DZIŚ SPECJALNY PORADNIK PO STRONIE SENIORA

KWOTA, KTÓREJ NIE MOŻNA ZAJĄĆ

ILE KOMORNIK MOŻE ZABRAĆ SENIOROWI Z EMERYTURY?

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 246 (24 698) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 22.10.2026

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Zawiercie

Gigantyczna inwestycja. Będą odzyskiwać metale szlachetne

Zawiercie szykuje się na jedną z największych inwestycji przemysłowych w regionie, wartą aż 3 miliardy złotych
– Str. 4

Częstochowa

Wspólny bilet kolei i MPK. To pierwsza taka umowa w województwie

Częstochowa wprowadzi zintegrowany bilet na kolej i komunikację miejską. Nowe rozwiązanie ma ułatwić codzienne dojazdy do pracy i szkoły, a przede wszystkim obniżyć ich koszty
– Str. 5

Opera Śląska w Bytomiu zaprasza na nową inscenizację opery „Carmen”. Premierę zaplanowano na 23 października
– Str. 2

Będzie nowy węzeł przesiadkowy w Gliwicach. W rejonie Estakady Heweliusza właśnie ruszyły prace budowlane
– Str. 3



FOT. UM GLIWICE

O tym się mówi

Rodzina z Myszkowa zginęła w płomieniach na A1. Zapadł wyrok dla Sebastiana M.

Katarzyna Stacherczak

Wczoraj (21.10.) Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wydał wyrok wobec Sebastiana M., oskarżonego o spowodowanie wypadku na autostradzie A1, w którym 16 września 2023 roku zginęli Martyna, Patryk i ich pięcioletni syn Oliwier z Myszkowa. Mężczyzna został skazany na osiem lat więzienia.

Śmierć trzyosobowej rodziny, nagrania wskazujące na ekstremalną prędkość BMW, ucieczka kierowcy za granicę oraz wielomiesięczne starania o jego sprowadzenie sprawiły, że tragedia na A1 stała się jedną z najczęściej komentowanych spraw karnych ostatnich lat. W środę, 21 października, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wydał wyrok.

Sebastian M. został skazany na osiem lat więzienia – była to najwyższa kara, jaką można było wymierzyć przy kwalifikacji prawnej przyjętej przez prokuraturę.

Oprócz tego sąd orzekł 15-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz zobowiązał oskarżonego do zapłaty 2,5 mln zł rodzinie ofiar. Na poczet kary zaliczono mu okres spędzony w areszcie.

O warunkowe przedterminowe zwolnienie mężczyzna będzie mógł ubiegać się dopiero po odbyciu trzech czwartych kary (sześć lat). Wyrok jest nieprawomocny.

16 września 2023 roku rodzina z Myszkowa wracała z wakacji nad morzem. Wieczorem podróżowała autostradą A1 w kierunku południa kraju. Na wysokości miejscowości Sierosław niedaleko Piotrkowa Trybunalskiego doszło do tragedii. W pierwszych godzinach po wypadku nic nie wskazywało na to, że kierowca BMW zostanie uznany za sprawcę wypadku. Dopiero kolejne nagrania, zeznania świadków oraz opinie biegłych pozwoliły śledczym odtworzyć przebieg zdarzenia i postawić Sebastianowi M. zarzuty.



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Proces Sebastiana M. toczył się przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie. W wypadku na A1 we wrześniu 2023 r. zginęła trzyosobowa rodzina

Według ustaleń śledczych kierowane przez niego BMW poruszało się z prędkością przekraczającą 300 km/h. Samochód zderzył się z Kią, którą jechali Martyna, Patryk i ich kilkuletni syn. Kia uderzyła w bariery energochłonne i stanęła w płomieniach. Cała rodzina zginęła.

Dla wielu osób symbolem tej tragedii stały się nie tylko zdjęcia płonącego wraku, ale także relacje ratowników, którzy jako pierwsi dotarli na miejsce. Strażacy zeznający przed sądem wspominali o porozrzucanych walizkach, ubraniach i dziecięcych zabawkach. Przyznawali, że mimo wieloletniej służby był to jeden z najbardziej wstrząsających obrazów, jakie przyszło im oglądać.

Kilka dni po wypadku okazało się, że Sebastian M. przebywa poza granicami Polski.

Mężczyzna wyjechał do Zjednoczonych Emiratów Arabskich i przez wiele miesięcy pozostawał poza zasięgiem polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Sam oskarżony przekonywał później przed sądem, że wyjechał z Polski, ponieważ nie czuł się sprawcą tragedii. Twierdził również, że obawiał się społecznego osądu i kolejnych ataków wymierzonych w jego rodzinę. Jak mówił, przez długi czas nie chciał składać wyjaśnień, ponieważ był przekonany, że niezależnie od tego, co powie, i tak nikt mu nie uwierzy.

Dopiero w maju 2025 roku Sebastian M. został sprowadzony do Polski i trafił do aresztu. To otworzyło drogę do rozpoczęcia procesu przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim.

Proces przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim rozpoczął się jesienią 2025 roku. Przez kolejne miesiące sąd przesłuchał świadków, ratowników, policjantów oraz biegłych zajmujących się rekonstrukcją wypadków drogowych. Kluczowe znaczenie miały opinie dotyczące prędkości BMW, toru jazdy obu pojazdów oraz przebiegu samego zderzenia.

W trakcie procesu wiele uwagi poświęcono również samemu BMW kierowanemu przez Sebastiana M. Przed sądem analizowano m.in. modyfikacje wprowadzone do samochodu. Zeznania i dokumenty zgromadzone w sprawie wskazywały, że wcześniej usunięto z niego fabryczny ogranicznik prędkości. Pojawiały się także informacje o wyposażeniu auta w urządzenie zakłócające działanie policyjnych mierników prędkości. Według ustaleń śledztwa samochód został przygotowany w sposób pozwalający rozwijać znacznie wyższe prędkości niż przewidziane przez producenta.

Prokuratura utrzymywała, że kierowane przez Sebastiana M. BMW poruszało się z prędkością przekraczającą 300 km/h, a kierowca rażąco naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Biegli ocenili później, że samochód mógł jechać od 315 do nawet 329 km/h.

Obrona kwestionowała te ustalenia, podważając wyliczenia dotyczące prędkości samochodu oraz przebieg zdarzenia przedstawiony przez śledczych.

Sam oskarżony nie przyznał się do spowodowania tragedii. W trakcie procesu przekonywał, że jechał znacznie wolniej, niż wynikało z opinii biegłych. Przedstawił też swoją wersję wydarzeń poprzedzających zderzenie. Utrzymywał, że nie ponosi odpowiedzialności za śmierć rodziny z Myszkowa i domagał się uniewinnienia.

Ciąg dalszy na str. 3

eprasa.pl 14c2e6d976

POLECAMY

JUTRO: Co zostanie dla nas, gdy oddamy sztucznej inteligencji myśli i uczucia?

22.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Filipa, Kordiana, Józefiny, Marka, Salomei
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz, Marlena Polok-Kin, Katarzyna Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

SUKCES

Tomasz Konior laureatem Honorowej Nagrody SARP

Katarzyna Stacherczak

Architekt Tomasz Konior został tegorocznym laureatem Honorowej Nagrody Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP). To najważniejsze krajowe wyróżnienie przyznawane za całokształt twórczości architektonicznej.


FOT. SARP
Tomasz Konior doceniony za całokształt pracy

Decyzję o przyznaniu nagrody podjęła kapituła pod przewodnictwem prezesa SARP Marka Chrobaka w składzie: Magdalena Kozień-Woźniak, Marek Dunikowski, Ryszard Jurkowski i Jerzy Szczepanik-Dzikowski.

Honorową Nagrodę SARP 2026 przyznano Tomaszowi Koniorowi „w uznaniu wybitnych osiągnięć twórczych, które w sposób trwały wzbogaciły dorobek współczesnej architektury polskiej, a także za konsekwentne kształtowanie najwyższych standardów kultury architektonicznej. Jego realizacje, w szczególności obiekty kultury i użyteczności publicznej, stanowią przykład harmonijnego połączenia wartości artystycznych, społecznych i funkcjonalnych, przyczyniając się do budowania tożsamości miejsc oraz podnoszenia jakości przestrzeni publicznej".

Tomasz Konior jest absolwentem i doktorem Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Od trzech dekad projektuje obiekty, które trwale wpisały się w polską przestrzeń publiczną. Jego autorska pracownia, Konior Studio, odpowiada m.in. za projekty gmachu Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (NOSPR) w Katowicach, Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej „Symfonia" w Katowicach i Nowych Czytelni Biblioteki Narodowej w Warszawie. Jego dorobek jest ceniony w kraju i za granicą.

Honorowa Nagroda SARP przyznawana jest od 1966 r. za całokształt twórczości.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni"

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA

dziś
12°C/11°C

jutro
14°C/2°C

KULTURA

Opera Śląska zaprasza na nową „Carmen"

Magdalena Nowacka-Goik

– Chcę to zrobić klasycznie, ale z odrobiną salsy, małym twistem, który nam tę rzeczywistość będzie podkręcał – mówi André Heller-Lopes, reżyser najnowszej inscenizacji opery „Carmen" Georges'a Bizeta. Premiera na deskach Opery Śląskiej w Bytomiu odbędzie się 23 października.


FOT. MAGDALENA NOWACKA-GOIK
Fragment próby do opery „Carmen" w Operze Śląskiej

– To tytuł, który powinien znajdować się w żelaznym repertuarze każdego operowego teatru i przez lata tak też było w Operze Śląskiej – przypomniał Łukasz Goik, dyrektor Opery Śląskiej. Od ostatniej premiery mija 20 lat – to była realizacja Wiesława Ochmana w 2006 roku. A pierwsza „Carmen" w Operze Śląskiej i jednocześnie pierwsza w powojennej Polsce zaprezentowana została w 1946 r., dokładnie 22 października. Zatem to już 80. rocznica. – Mamy kontekst historyczny – podkreślił dyrektor Goik.

Tytuł, którego unikał

Z zaproszeniem do realizacji zadzwonił do znanego już bytomskiej publiczności reżysera. W 2018 r. André Heller-Lopes realizował tu już „Rzekomą ogrodniczkę" Wolfganga Amadeusza Mozarta. Kiedy odbierał telefon z Polski, był w trakcie realizacji innego spektaklu, ale co ciekawe – przebywał wtedy w Hiszpanii. Na początku odmawiał ze względu na krótki czas na przygotowanie opery w Bytomiu, ale ostatecznie dał się przekonać.

– Wspaniale jest wrócić do Opery Śląskiej – mówi reżyser. I dodaje przewrotnie. – Wrócić z tytułem, którego zawsze unikałem. Każdy ma bowiem jakieś wyobrażenie o „Carmen" i ciężko się z nim mierzyć, bo zawsze ktoś będzie rozczarowany. To ciężki tytuł. Niezależnie od tego, czy akcję osadzi się współcześnie w realiach supermarketu, po linii klasycznej czy w świecie magicznym kosmosu, zawsze znajdą się grupy rozczarowanych. Podjąłem decyzję, że chcę to zrobić klasycznie, ale z odrobiną salsy, małym twistem, który nam tę rzeczywistość będzie podkręcał – mówi André Heller-Lopes. – Na przestrzeni pierwszego, ostatniego i pozostałych aktów widzowie napotkają pewne niespodzianki. Tytuł jest oczywiście operą francuską. Dlatego podczas przygotowań kładłem bardzo duży nacisk na wymowę francuską, pewien puryzm językowy – zdradza kulisy.

Wśród realizatorów znalazł się też pracujący z nim w „Rzekomej ogrodniczce" Renato Theobaldo, który i wtedy, i teraz przy „Carmen" odpowiada za scenografię. Ta już na etapie przygotowań robi wrażenie.

Mała scena, ale imponująca

Są osoby, które widząc po raz pierwszy kameralną (nawet po przebudowie) scenę Opery Śląskiej, kręcą głową i wzdychają. Są i tacy, którzy potrafią dostrzec potencjał, a ich wyobraźnia potrafi stworzyć coś wyjątkowego. I taka jest – pokazana na razie we fragmencie podczas próby – scenografia do „Carmen". – Nie zależało mi na dosłownym realizmie, lecz na znalezieniu równowagi między rzeczywistością a światem fantazji – mówi Renato Theobaldo.

Sama scenografia wygląda bardzo realistycznie. Jest w hiszpańskim klimacie, nawiązuje do areny walk byków z dwoma poziomami. Uwagę zwraca dbałość o detale, jak np. hiszpańskie kafle.

– Scena gra wszystkimi miejscami. Parter, balkony. Balkony na scenie korespondują z wysokością balkonów na widowni – zwraca uwagę dyrektor Goik.

Nie tylko Habanera

Z kolei oglądając kostiumy, mamy świadomość, że to nie XIX wiek, ale też nie 2026 rok. Założeniem było, aby były bliższe obecnym czasom, ale nadal odległe od współczesności. Jak podkreśliła kostiumografka Sofia Di Nunzio, pracując wyszła od koncepcji, która zakłada, że inscenizacja osadzona jest w latach 30. XX wieku. Brała pod uwagę również fakt, że akcja toczy się podczas czterech pór roku i miało to przełożenie na zastosowanie kolorów w strojach artystów.

Piotr Mazurek, kierownik muzyczny wie oczywiście, że melomani z niecierpliwością czekają na najbardziej znane fragmenty tej opery jak Habanera, Seguidilla czy aria toreadora, ale wiedząc, o ile więcej w tej muzyce jest zawarte, będzie chciał to pokazać razem z orkiestrą. – Staramy się wyciągnąć z tej partytury jak najwięcej odcieni, barw, które czasem umykają. Mam nadzieję, że melomani wyjdą ze spektaklu z czymś, czego wcześniej podczas słuchania tego tytułu nie udało im się odnaleźć – podkreślił.

Rolę tytułową będzie kreowała m.in. Anna Borucka, solistka Opery Śląskiej, mezzosopranistka.

– Carmen śpiewam już w trzeciej realizacji. Dzieli je dobrych parę lat i każda z nich jest inna. Ta jest najbardziej dojrzała, a ja będę chciała pokazać, wydobyć z niej decyzyjność – mówi.

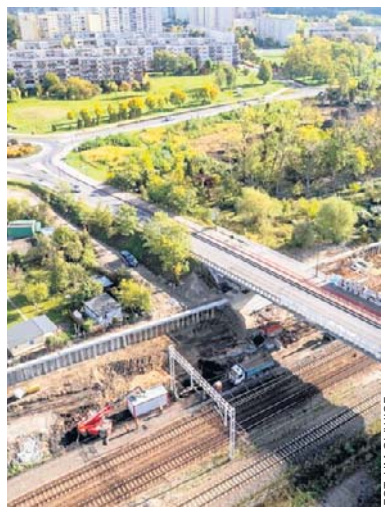
eprasa.pl 14c2e6d976

GLIWICE

Będzie nowy węzeł przesiadkowy. Ruszyła budowa

Katarzyna Stacherczak

W rejonie Estakady Heweliusza w Gliwicach rozpoczęły się prace związane z budową nowego węzła przesiadkowego. Inwestycja powstaje w sąsiedztwie budowanego przez PKP Polskie Linie Kolejowe przystanku Gliwice Kopernik.



FOT. UM GLIWICE

W rejonie Estakady Heweliusza już ruszyły prace budowlane

Za realizację przedsięwzięcia odpowiada wyłoniona w przetargu firma AWT REKULTIVACE A.S. Wykonawca wszedł już na plac budowy i prowadzi wymianę gruntu pod przyszłe parkingi. Równolegle trwają przygotowania do wykonania kanalizacji deszczowej, która zapewni sprawne odprowadzanie wód opadowych z całego zagospodarowanego terenu.

Kluczowym elementem nowego węzła będzie parking działający w systemie Park&Ride. Zaplanowano tam 127 miejsc postojowych, w tym siedem dla osób z niepełnosprawnościami. Wokół obiektu powstanie również nowa infrastruktura pieszo-rowerowa, w tym bezpieczne chodniki oraz ścieżka rowerowa. Projekt kładzie duży nacisk na mikromobilność. Na terenie węzła pojawi się stacja Metroroweru, zadaszone stojaki oraz zamykane boksy rowerowe. Do dyspozycji rowerzystów oddana zostanie stacja samodzielnej naprawy jednośladów, a także punkt ładowania rowerów elektrycznych i urządzeń wspomagających mobilność. Przestrzeń przesiadkowa została zaprojektowana z uwzględnieniem komfortu oczekujących na transport. Teren wzbogaci się o nową zieleń oraz ławki. Mieszkańcy skorzystają z nowoczesnego systemu informacji pasażerskiej, czytelnych rozkładów jazdy oraz biletomatu zasilanego energią słoneczną.

Cały obiekt zostanie w pełni dostosowany do wymogów osób z ograniczeniami ruchowymi i wzrokowymi. Inwestycja przy ul. Heweliusza jest realizowana w ramach strategicznego projektu „Mobilna Metropolia". Zadanie uzyskało dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (Fundusz Spójności).

Węzeł przesiadkowy w rejonie Estakady Heweliusza to tylko część większego planu transportowego miasta. Gliwice rozwijają sieć przesiadkową równolegle w czterech kluczowych punktach. Podobne obiekty powstają w Łabędach, przy ul. Pszczyńskiej w sąsiedztwie PreZero Areny Gliwice oraz w dzielnicy Brzezinka.

O TYM SIĘ MÓWI

Rodzina z Myszkowa zginęła w płomieniach na A1. Zapadł wyrok dla Sebastiana M.

Ciąg dalszy ze str. 1

Szczególne emocje wywołały wyjaśnienia oskarżonego dotyczące przyczyn śmierci Martyny, Patryka i Oliwiera. Podczas procesu Sebastian M. przekonywał, że rodzina nie zginęła wskutek samego zderzenia, lecz pożaru, który wybuchł później. Takie stanowisko spotkało się ze zdecydowaną krytyką bliskich ofiar oraz prokuratury.

7 października 2026 roku strony wygłosiły mowy końcowe. Prokurator Aleksander Duda zażądał dla oskarżonego najwyższej możliwej kary przewidzianej za zarzucany czyn, czyli ośmiu lat pozbawienia wolności. Wniósł również o 15-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz zadośćuczynienie dla bliskich ofiar w łącznej wysokości 2,2 mln zł. Prokurator podkreślał, że państwo nie dysponuje karą, która byłaby adekwatna do rozmiaru tragedii. W jego ocenie Sebastian M. całkowicie odrzucił reguły bezpieczeństwa i odpowiedzialności za własne czyny.

Jednym z najbardziej emocjonalnych momentów procesu było wystąpienie Małgorzaty Dudy, matki Martyny. – Człowiek siedzący tutaj swoim egoizmem, szpanerstwem wydał wyrok na moje dzieci – mówiła przed sądem.

Podczas ostatniej rozprawy głos zabrał również sam Sebastian M. Rozpoczynając swoje wystąpienie, złożył kondolencje bliskim ofiar i mówił o cierpieniu rodzin dotkniętych tragedią. Przyznał też, że nie powinien był jechać z taką prędkością. Jednocześnie podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko procesowe. Przekonywał, że od początku został uznany za winnego przez opinię publiczną, kwestionował ustalenia śledczych i opinii biegłych oraz utrzymywał, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania mu odpowiedzialności za tragedię. Ostatecznie zwrócił się do sądu o uniewinnienie.

Słowa oskarżonego wywołały emocje na sali rozpraw. Matka Martyny nie kryła wzburzenia jego wystąpieniem. Gdy Sebastian M. wygłaszał swoje oświadczenie, opuściła salę sądową. Później mówiła dziennikarzom, że nie była w stanie słuchać tych słów.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

0111596458

Energetyka na miarę nowych wyzwań. PGE aktualizuje strategię do 2035 roku

210 mld zł na inwestycje, rozwój energetyki wiatrowej, magazynów energii i nowoczesnych sieci, a także większy udział polskich firm w realizacji projektów. PGE przedstawiła w Gdańsku zaktualizowaną strategię do 2035 roku pod hasłem „Energia cyfrowej przyszłości".

Aktualizacja strategii PGE jest odpowiedzią na zmiany, które wykraczają daleko poza samą energetykę. Rozwój sztucznej inteligencji, cyfryzacja przemysłu i coraz większa zależność gospodarki od nowych technologii sprawiają, że dostęp do niezawodnych dostaw energii nabiera szczególnego znaczenia. Jednocześnie napięcia geopolityczne, zmienne ceny surowców i niepewność na światowych rynkach wymagają od firm energetycznych większej elastyczności. Dlatego PGE zamierza nie tylko inwestować w nowe źródła energii, ale również lepiej wykorzystywać już posiadaną infrastrukturę i sprawniej reagować na potrzeby rynku.

– *Energetyka nie jest samotną wyspą i nie działa w próżni. Jest silnie związana z gospodarką, z geopolityką i codziennym życiem milionów Polaków. Dlatego nasza strategia musi to uwzględniać* – mówił Dariusz Lubera, prezes zarządu PGE.

Miliardy na nowe inwestycje

Jednym z najważniejszych elementów planu PGE jest rozbudowa i modernizacja sieci energetycznych, na którą Grupa przeznaczy 70 mld zł. Do 2035 roku PGE chce stworzyć warunki do przyłączenia nowych odbiorców o łącznej mocy 12 GW oraz kolejnych instalacji OZE o mocy 11 GW.

Równolegle PGE zamierza rozwijać produkcję energii ze źródeł odnawialnych, przede wszystkim z farm wiatrowych na Bałtyku i na lądzie. Wraz z magazynami energii inwestycje w ten obszar mają pochłonąć około 80 mld zł.

– *Będziemy inwestowali w odnawialne źródła zarówno na morzu, jak i na lądzie, magazyny energii, które w połączeniu z nowoczesnymi mocami gazowymi zagwarantują elastyczność, ale także bilansowanie systemu* – mówił podczas prezentacji strategii Marcin Laskowski, wiceprezes zarządu PGE ds. Regulacji.

W ten sposób Grupa chce zapewnić stabilne dostawy energii również wtedy, gdy warunki pogodowe ograniczają produkcję z farm wiatrowych i instalacji fotowoltaicznych.



– *Planowane przez PGE inwestycje będą miały bezpośredni wpływ na wynik EBITDA. Zgodnie z założeniami strategii w 2035 roku przekroczy on 30 mld złotych – to ponad 2 razy więcej niż wynik z 2025 roku, gdy EBITDA wyniosła 13 mld* – podsumował Przemysław Jastrzębski, wiceprezes zarządu PGE ds. Finansowych.

Energia dla polskiej gospodarki cyfrowej

PGE planuje także przeznaczyć około 6 mld zł na przedsięwzięcia wykraczające poza tradycyjną energetykę, w tym centra danych, nowoczesne usługi energetyczne i tworzenie stref przemysłowych.

– *Dziś o sukcesie nie decyduje wyłącznie skala inwestycji czy wzrost mocy wytwórczych, ale także ich rentowność, maksymalne wykorzystanie potencjału energii odnawialnej oraz odporność na zmieniające się warunki rynkowe i geopolityczne. Dlatego stawiamy na efektywność, rozwijamy nowe obszary działalności i koncentrujemy się na projektach, które jednocześnie wzmacniają bezpieczeństwo energetyczne Polski, wspierają rozwój gospodarki i polskich przedsiębiorstw, a także budują wartość dla akcjonariuszy* – tłumaczy Dariusz Lubera.

PGE Baltica przenosi siedzibę do Gdańska

Rozwój nowych obszarów działalności nie oznacza jednak, że PGE zamierza odchodzić od swoich największych inwestycji energetycznych. Przeciwnie, jednym z najważniejszych kierunków pozostaje budowa morskich farm wiatrowych na Bałtyku. Podczas konferencji ogłoszono również przeniesienie do Gdańska siedziby PGE Baltica, spółki odpowiedzialnej za rozwój morskiej energetyki wiatrowej.

– *Otwieramy nowy rozdział w historii PGE Baltica, przenosząc naszą siedzibę do Gdańska. To potwierdzenie naszego trwałego związku z Pomorzem, gdzie koncentruje się rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Grupie PGE. Wierzymy, że ten krok stanie się kolejnym impulsem do tworzenia nowych wartości i dalszego rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce* – wyjaśnia Piotr Dziubałtowski, wiceprezes zarządu PGE ds. Wsparcia i Rozwoju.

Szansa dla polskich firm

Transformacja energetyczna ma być również impulsem dla polskiej gospodarki. PGE zakłada, że udział krajowych przedsiębiorstw i dostawców w całym cyklu życia realizowanych inwestycji przekroczy 65 proc.

– *Jako Grupa PGE możemy stanowić ważny impuls rozwojowy transformacji energetycznej jako pracodawca, inwestor i partner biznesowy* – podkreślała Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska zarządu PGE ds. Operacyjnych.

Oznacza to szansę na wieloletnie zamówienia dla polskich producentów, firm budowlanych, dostawców technologii i przedsiębiorstw świadczących specjalistyczne usługi. Grupa chce zwiększać udział rodzimych przedsiębiorstw także w projektach, które dotychczas wymagały szerokiej współpracy z zagranicznymi wykonawcami.

eprasa.pl 14c2e6d976

ZAGŁĘBIE

Gigantyczna inwestycja w Zawierciu warta aż... 3 mld zł! Będą tu odzyskiwać miedź, złoto i srebro

Julia Muc

Zawiercie szykuje się na jedną z największych inwestycji przemysłowych w regionie. Grupa Elemental planuje budowę kompleksu Polvolt wartego około 3 mld zł. Inwestor ujawnił kolejne etapy przygotowań i harmonogram prac.

Zawiercie ma stać się jednym z ważnych ośrodków odzysku metali wykorzystywanych w europejskim przemyśle. Projekt Polvolt zakłada budowę dwóch instalacji: huty miedzi przetwarzającej złom elektroniczny oraz rafinerii tzw. czarnej masy, pozyskiwanej podczas recyklingu zużytych baterii litowo-jonowych. Inwestycję realizuje Elemental Battery Metals, spółka należąca do Grupy Elemental. Przedsięwzięcie stanowi kontynuację rozwoju kompleksu przemysłowego w Zawierciu, gdzie od 2024 roku działa już zakład odzysku metali z baterii i zużytych katalizatorów samochodowych.



FOT. ELEMENTAL GROUP

Budowa nowej huty w Zawierciu będzie kosztowała około 3 miliardy złotych! Będzie ona przetwarzała odpady elektroniczne

Przygotowania idą pełną parą

Jak poinformował „Strefę Biznesu" Maciej Dudzic, członek zarządów spółek odpowiedzialnych za projekt, obecnie trwają intensywne prace przygotowawcze. Obejmują one m.in. dokumentację techniczną, uzyskiwanie pozwoleń i rozmowy dotyczące finansowania. Pierwsze prace budowlane przy hucie zaplanowano na przełom 2027 i 2028 roku. Jej uruchomienie przewidywane jest na 2030 rok, choć realizacja harmonogramu będzie zależała od zakończenia przygotowań i domknięcia finansowania.

Nowa huta w Zawierciu ma przetwarzać odpady elektroniczne, w tym płytki drukowane, podzespoły komputerów i inne materiały zawierające miedź. Dzięki procesom hutniczym możliwe będzie odzyskiwanie nie tylko tego metalu, ale również złota, srebra i palladu. Druga część inwestycji obejmuje rafinerię czarnej masy bateryjnej. To materiał uzyskiwany podczas przetwarzania zużytych akumulatorów, zawierający m.in. lit, nikiel i kobalt.

Odzyskane surowce mogą być ponownie wykorzystane w produkcji baterii, elektroniki i innych urządzeń przemysłowych. Dzięki temu większa część procesu przetwarzania wartościowych materiałów będzie mogła odbywać się w Polsce, zamiast w zakładach poza Europą.

Według informacji przekazanych „Strefie Biznesu", docelowa skala produkcji materiałów bateryjnych ma odpowiadać zapotrzebowaniu na surowce dla około 500 tys. samochodów elektrycznych rocznie. Nie oznacza to jednak produkcji gotowych baterii ani pojazdów w Zawierciu.

Projekt Polvolt uzyskał znaczące dofinansowanie ze środków publicznych. W ramach programu TCTF przyznano mu 1,038 mld zł, a z unijnego Funduszu Innowacji kolejne około 151 mln euro. Jak informuje „Strefa Biznesu", Elemental prowadzi rozmowy z partnerami branżowymi i technologicznymi. Spółka pracuje także nad pozyskaniem finansowania dłużnego. Projekt jest już oceniany przez Europejski Bank Inwestycyjny.

Przygotowania do budowy obu części kompleksu znajdują się na różnych etapach. Huta miedzi uzyskała już decyzję środowiskową, a w przypadku rafinerii czarnej masy wybór technologii i dalsze procedury będą zależały od ustaleń z przyszłym inwestorem.B udowa rafinerii miałaby rozpocząć się w 2029 r. Jej uruchomienie zaplanowano na okres po rozpoczęciu działalności huty miedzi. Do 2030 roku zatrudnienie w zakładzie powstałym w ramach projektu Polvolt ma przekroczyć 250 osób.

REKLAMA 0011600947

POWIAT BIELSKI

OBWIESZCZENIE
STAROSTY BIELSKIEGO

Nr WB.6740.3.1.2026.DE z dnia 14 października 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691 t.j. ze zm.)* w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 *o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311 tj. ze zm.)*, Starosta Bielski podaje do publicznej wiadomości, że:

po rozpatrzeniu wniosku **Wójta Gminy Jasienica, w dniu 14 października 2026 r. została wydana decyzja nr 7/2026** (znak sprawy WB.6740.3.1.2026.DE) zezwalająca na realizację inwestycji drogowej pn.:

„ROZBUDOWA DROGI GMINNEJ UL. CENTRALNEJ W JASIENICY polegająca na budowie chodnika na długości ok. 43 m"
(jednostka ewidencyjna: 240205_2 Jasienica, obręb ewidencyjny: 0005 Jasienica).

DECYZJĄ ZOSTAŁ ZATWIERDZONY PODZIAŁ NIERUCHOMOŚCI ORAZ PROJEKT ZAGOSPODAROWANIA I PROJEKT ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANY. DECYZJI NADANO RYGOR NATYCHMIASTOWEJ WYKONALNOŚCI.

INWESTYCJĄ OBJĘTE SĄ NASTĘPUJĄCE NIERUCHOMOŚCI:

- **Działki znajdujące się w liniach rozgraniczających pasa drogowego drogi gminnej (droga bez numeru – ul. Centralna, wybudowana w oparciu o decyzję ZRID nr 6/2024 z dnia 25.07.2024 r.)** *(uwaga! w nawiasie podano pierwotny numer działki)*
  Gmina Jasienica, obręb ewidencyjny: 0005 Jasienica
  402/48(402/19), 402/40;
- **Działki znajdujące się poza liniami rozgraniczającymi, podlegające ograniczeniu w korzystaniu dla realizacji obowiązku, o którym mowa w art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. h) „specustawy"** *(uwaga! w nawiasie podano pierwotny numer działki)*
  Gmina Jasienica, obręb ewidencyjny: 0005 Jasienica
  402/47(402/19);

Pouczenie

Strony mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej, ul. Piastowska 40 (bud. A, pok. 316), codziennie w godzinach pracy Starostwa, po wcześniejszym umówieniu wizyty (kontakt telefoniczny: 33 81 36 947).

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od wydanej decyzji w terminie 14 dni po upływie terminu wywieszenia obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Bielsku-Białej, Urzędzie Gminy Jasienica i ukazania się obwieszczenia w prasie lokalnej oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej ww. Urzędów, do Wojewody Śląskiego za pośrednictwem Starosty Bielskiego. **Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej powinno zawierać: zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie (zgodnie z wymaganiami art. 11g ust. 1a „specustawy").**

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy powołanej na wstępie, w przypadku, gdy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności na wniosek właściwego zarządcy drogi albo
2) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

REKLAMA 0011601433

Wyciąg z Ogłoszenia Burmistrza Toszka

o drugich ustnych przetargach nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Toszek

1) Przedmiotem przetargów są działki:

Lp.	Opis działki	Powierzchnia w ha	Cena wywoławcza [zł]	Wadium [zł]	Godzina przetargu
1.	586/47, k.m. 2, obręb Toszek	0,0741	109.242,59	10.930,00	10:00
2.	587/47, k.m. 2, obręb Toszek	0,0743	109.242,59	10.930,00	11:00

Przetargi odbędą się w dniu **24 listopada 2026 r.** w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Toszku, ul. Bolesława Chrobrego 2, o godzinach wskazanych w tabeli. Wadium określone w tabeli należy wpłacić na rachunek Urzędu Miejskiego w Toszku w terminie do dnia **18 listopada 2026 r. Wylicytowana kwota zostanie opodatkowana należną stawką VAT** na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 1263 z późn. zm.). **Ogłoszenie niniejszych drugich przetargów następuje z uwagi na fakt, że pierwsze przetargi z 29.09.2026 r. zakończyły się wynikami negatywnymi.**

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Toszku oraz publikowane jest na stronie głównej oraz w zakładce BIP. Dodatkowe informacje dotyczące ww. przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Toszku w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pok. 16, e-mail: **nrs@toszek.pl**, tel.: 32 237 80 28.

REKLAMA 0011601420

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Toszka

o czwartych ustnych przetargach nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych stanowiących własność Gminy Toszek

1) Przedmiotem przetargu są działki:

Lp.	Opis działki	Powierzchnia w ha	Cena wywoławcza [zł]	Wadium [zł]	Godzina przetargu
1.	263/6, k.m. 7, obręb Toszek	0,1052	111.109,34	11.111,00	godz. 8:30
2.	266/6, k.m. 7, obręb Toszek	0,1052	111.109,34	11.111,00	godz. 9:00

Przetargi odbędą się w dniu **24 listopada 2026 r.** w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Toszku, ul. Bolesława Chrobrego 2, o godzinach wskazanych w tabeli. Wadium określone w tabeli należy wpłacić na rachunek Urzędu Miejskiego w Toszku w terminie do dnia **18 listopada 2026 r. Wylicytowana kwota zostanie opodatkowana należną stawką VAT** na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 1263 z późn. zm.). **Ogłoszenie niniejszych czwartych przetargów następuje z uwagi na fakt, że pierwsze przetargi z 6.08.2025 r., drugie przetargi z 9.07.2026 r. oraz trzecie z 29.09.2026 r. zakończyły się wynikami negatywnymi.**

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Toszku oraz publikowane jest na stronie głównej oraz w zakładce BIP. Dodatkowe informacje dotyczące ww. przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Toszku w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pok. 16, e-mail: **nrs@toszek.pl**, tel. 32 237 80 28.

eprasa.pl 14c2e6d976

CZĘSTOCHOWA

Wspólny bilet kolei i MPK w Częstochowie. To pierwsza taka umowa w województwie śląskim

Piotr Ciastek

Częstochowa wprowadzi zintegrowany bilet na kolej i komunikację miejską. Nowe rozwiązanie ma ułatwić codzienne dojazdy do pracy i szkoły, a przede wszystkim obniżyć ich koszty.

Od 13 grudnia 2026 roku w Częstochowie zacznie obowiązywać zintegrowana oferta biletowa, obejmująca komunikację miejską i regionalne przewozy kolejowe. Pasażerowie kupujący jednocześnie dwa bilety miesięczne, na pociąg oraz autobusy i tramwaje MPK, otrzymają 20-procentową zniżkę na każdy z nich.

Porozumienie w tej sprawie podpisano we wtorek, 20 października. Jego stronami są samorządy województwa śląskiego i Częstochowy oraz czterej przewoźnicy: Koleje Śląskie, POLREGIO, Łódzka Kolej Aglomeracyjna i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Częstochowie.

Częstochowa dołączy tym samym do miast województwa śląskiego oferujących integrację transportu kolejowego z komunikacją miejską. Podobne rozwiązania funkcjonują już m.in. w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, gdzie pasażerowie korzystają z Metrobiletów. Częstochowska oferta będzie opierała się na wspólnym zakupie dwóch biletów miesięcznych z jednakową, 20-procentową zniżką.

Jak będzie działać zniżka?

Nowe rozwiązanie skierowane jest głównie do osób regularnie łączących przejazdy koleją z podróżami miejskimi autobusami i tramwajami. Dotyczy to zarówno mieszkańców Częstochowy dojeżdżających do innych miejscowości, jak i pasażerów przyjeżdżających do miasta.

Zasady mają być proste. Warunkiem skorzystania z preferencyjnej ceny będzie jednoczesny zakup miesięcznego biletu komunikacji miejskiej oraz miesięcznego biletu kolejowego. Na oba zostanie naliczony rabat w wysokości 20 proc. W przypadku kolei cena będzie zależała od długości wybranej trasy, a zniżka zostanie uwzględniona automatycznie.

- Częstochowa jest pierwszym miastem w województwie śląskim, z którym samorząd województwa podpisuje porozumienie o integracji biletowej. Co to oznacza dla pasażerów, mieszkańców Częstochowy i całego subregionu? Przede wszystkim nie będą już musieli kupować dwóch oddzielnych biletów miesięcznych. Zamiast tego będą mogli korzystać z jednego, zintegrowanego biletu, tańszego o 20 procent - mówi Grzegorz Boski, wicemarszałek województwa śląskiego.



FOT. PIOTR CIASTEK

Wspólny bilet ma ułatwić dojazdy do pracy i szkoły oraz obniżyć koszty podróży

Wszyscy przewoźnicy zgodzili się zastosować jednolite zniżki.

- Inaczej jest to bowiem ze zintegrowaną taryfą w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, która płaci kolejom za honorowanie swoich biletów. Tu zaś przewoźnicy zrzekli się części swoich dochodów, ale per saldo powinno się to im opłacić dzięki spodziewanemu wzrostowi liczby pasażerów - stwierdził wicemarszałek.

Oferta obejmie wszystkich trzech przewoźników kolejowych obsługujących połączenia regionalne z Częstochowy. Jej uruchomienie zaplanowano na 13 grudnia, wraz z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy pociągów na lata 2026/2027.

- Już od najbliższej zmiany rozkładu jazdy, czyli od 13 grudnia, dołożymy wszelkich starań, aby nowy bilet był dostępny we wszystkich naszych kanałach sprzedaży - zapowiada Tomasz Niedziela, wiceprezes zarządu Kolei Śląskich ds. handlowych.

Przedstawiciel przewoźnika zachęca również mieszkańców północnej części województwa do korzystania z aplikacji Kaeśka, która oferuje stałą 10-procentową zniżkę na przejazdy Kolejami Śląskimi.

Gdzie nowy bilet będzie obowiązywać?

Wspólny system ma ułatwić codzienne podróżowanie osobom, które przesiadają się z pociągów do częstochowskiej komunikacji miejskiej. Wielu pasażerów przyjeżdża na stacje Częstochowa Główna lub Częstochowa Stradom, a następnie kontynuuje podróż autobusami i tramwajami. Podobnie wygląda sytuacja mieszkańców Częstochowy dojeżdżających koleją do pracy w innych miastach. Najpierw korzystają z komunikacji miejskiej, aby dotrzeć na dworzec, a stamtąd pociągiem jadą do pracy.

Grzegorz Boski wyjaśnił, że zintegrowana oferta dotyczy mieszkańców województwa śląskiego. Jako przykład jej zastosowania wskazał właśnie codzienne dojazdy między Częstochową a Katowicami.

Przykładowo mieszkaniec Częstochowy, który dojeżdża do pracy w Katowicach, też będzie mógł skorzystać z takiego biletu. Dzięki temu dojedzie komunikacją miejską z miejsca zamieszkania na dworzec, a następnie pociągiem do Katowic. Na tych samych zasadach będzie mógł odbyć podróż powrotną.

W rejonie Częstochowy Koleje Śląskie obsługują dwie trasy, a na trzech kolejnych, prowadzących również do województw łódzkiego i świętokrzyskiego, kursują pociągi POLREGIO i Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Przewozy te są realizowane na podstawie umów zawieranych między samorządami województw.

BESKIDY

Podejrzany o oszustwa Chińczyk usłyszał aż 108 zarzutów

Jacek Drost

Sąd aresztował 33-letniego Chińczyka, który wyłudził ponad 75 tys. zł - podała wczoraj bielska Prokuratura Okręgowa.

Rzecznik prokuratury Małgorzata Moś-Brachowska poinformowała, że w proceder zaangażowanych było więcej osób, w tym kolejni dwaj Chińczycy. Zdołali jednak wyjechać z Polski, zanim sprawa została wykryta.

Przestępcy w ciągu trzech miesięcy minionego lata kupili w Żywcu ponad 100 kart podarunkowych o łącznej wartości ponad 75 tys. zł.

- Płatność realizowali zbliżeniowo kartami należącymi do poszkodowanych, które były podpięte do wirtualnych portfeli w telefonach - powiedziała Moś-Brachowska.

Członkowie szajki zdobywali dane bez wiedzy i zgody ich właścicieli.

- Jednym ze sposobów było wysyłanie wiadomości SMS z linkiem do rzekomej opłaty za parkowanie. Po kliknięciu w niego pokrzywdzeni trafiali na stronę płatności, gdzie nieświadomie przekazywali dane swoich kart, w tym ich numery i kody CVV - podała prokurator.

Zatrzymany Chińczyk usłyszał 108 zarzutów popełnienia oszustwa i oszustwa komputerowego. Grozi mu osiem lat więzienia.

Oprac. za PAP

REKLAMA 0011601782

OGŁOSZENIE

Dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia **16.10.2026 r.** dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach, ul. Kościuszki 138, oraz w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach internetowych: Zakładu Zieleni Miejskiej - Biuletynie Informacji Publicznej oraz Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu **32 251 77 51 wew. 34.**

REKLAMA 0011601777

INFORMACJA

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

uprzejmie informuje, iż 8 listopada odbędą się wybory do Rad Dzielnic miasta Katowice.

Głosowanie odbędzie się od godz. 7.00 do godz. 19.00.

W wyborach tych niektóre punkty adresowe przypisane są wyjątkowo do innych lokali wyborczych niż w wyborach powszechnych ze względu na konieczność dostosowania obwodów do granic dzielnic.

Podział miasta na obwody głosowania dostępny jest na stronie internetowej bip.katowice.eu

Informacje o siedzibach obwodowych komisji wyborczych można uzyskać również pod nr telefonu 32 259 30 39, 32 259 30 20, 32 259 30 21, 32 259 30 22, 32 259 35 94.

Zachęcam do zapoznania się z tymi informacjami i do udziału w głosowaniu.

Prezydent Miasta Katowice
(-) Marcin Krupa

eprasa.pl 14c2e6d976

FOKUS

• **66,5 proc. Polaków** krytycznie ocenia politykę prezydenta USA Donalda Trumpa z perspektywy interesów Polski – sondaż

SEJM

Sejm zdecydował w sprawie dwóch projektów dotyczących aborcji

Sejm uchwalił nowelizację Kodeksu karnego dotyczącą częściowej dekryminalizacji aborcji. Przyjęto także ustawę dopuszczającą aborcję w przypadku ciężkiej wady płodu

oprac. Anna Nagel

Za głosowało 217 posłów, przeciw było 213, a trzy osoby wstrzymały się od głosu. Teraz nowelizacja trafi do Senatu.

Nowelizację poparli wszyscy głosujący posłowie klubu Koalicji Obywatelskiej (152), Lewicy (21), Centrum (14) i koła poselskiego Razem (4). Za głosowało również 10 posłów PSL-TD, 12 posłów Polski 2050 i czworo posłów niezrzeszonych: Marcin Józefaciuk, Paulina Matysiak, Joanna Mucha i Tomasz Zimoch.

Przeciwko zagłosowali wszyscy głosujący członkowie klubu PiS (137), Rozwoju Plus (38), Konfederacji (15), Demokracji (4), Konfederacji KP (3) oraz jeden poseł niezrzeszony – Janusz Kowalski. Głos przeciwko oddało także 14 posłów PSL-TD, w tym: Władysław Kosiniak-Kamysz, Dariusz Klimczak, Marek Biernacki i Marek Sawicki. Henryk Smolarz i Piotr Zgorzelski z PSL-TD wstrzymali się od głosu. Przeciwny uchwaleniu noweli był również Szymon Hołownia z Polski 2050, a inny członek tego klubu, Adam Gomoła, wstrzymał się od głosu.

Wcześniej posłowie nie poparli wniosku o odrzucenie projektu nowelizacji Kodeksu karnego. Wniosek złożyły Konfederacja i koło Demokracja Bezpośrednia.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Posłowie zagłosowali za częściową dekryminalizacją aborcji. Za było 217 posłów, przeciw 213, trzy osoby się wstrzymały

Projekt nowelizacji Kodeksu karnego w lipcu 2024 r. złożyli posłowie Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. Nowela dotyczy częściowej dekryminalizacji aborcji za zgodą kobiety z naruszeniem przepisów ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz dekryminalizacji pomocy w samodzielnej aborcji.

Regulacja zakłada m.in.: uchylenie art. 152 par. 1, zgodnie z którym przerwanie za zgodą kobiety jej ciąży z naruszeniem przepisów ustawy o planowaniu rodziny zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3; uchylenie art. 152 par. 2, zgodnie z którym tej samej karze podlega osoba, która udziela kobiecie ciężarnej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ww. ustawy (pomocnictwo) lub ją do tego nakłania; dodanie w art. 152 par. 4, zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa lekarz, pielęgniarka lub położna, jeżeli przerwanie ciąży jest następstwem zastosowania procedury medycznej potrzebnej do uchylenia niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu lub życiu kobiety ciężarnej lub gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkich i nieodwracalnych wad płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu.

Było to kolejne głosowanie dot. dekryminalizacji aborcji w tej kadencji Sejmu. W lipcu 2024 r. zabrakło większości do przyjęcia przepisów w tej sprawie.

Sejm głosował także ws. możliwości przeprowadzenia aborcji w przypadku ciężkiej wady płodu. Trybunał Konstytucyjny sześć lat temu uznał tę przesłankę za niekonstytucyjną.

Za uchwaleniem ustawy głosowało 233 posłów, przeciw było 203, a 1 wstrzymał się od głosu.

Zgodnie z obecnymi przepisami usunięcie ciąży jest w Polsce możliwe w dwóch przypadkach: kiedy stanowi ona zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety (nie ma tu ograniczeń dotyczących wieku płodu) lub gdy jest następstwem czynu zabronionego (do 12. tygodnia ciąży).

Dokonanie aborcji z powodu ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niemożliwe od stycznia 2021 r., kiedy to został opublikowany wyrok TK. Trybunał uznał tę przesłankę za niekonstytucyjną, czego efektem była fala protestów w całym kraju. PAP

WSPÓŁPRACA

Premier Tusk z wizytą w Indiach i Wietnamie

oprac. Anna Nagel

Premier Donald Tusk udał się wczoraj do Indii i Wietnamu. W Indiach towarzyszyć mu będzie m.in. minister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

– Minister Domański zapewnił mnie, że ma bardzo ambitny plan, ambitny i realistyczny, żeby do 2030 roku podwoić wymianę handlową z Indiami i żeby ona była bardziej ekwiwalentna – powiedział Tusk przed wylotem.

Domański przekazał, że wymiana handlowa między Polską a Indiami „to trochę ponad 6 mld dolarów". – Chcemy, aby ta wymiana była bardziej zrównoważona, nie jest tajemnicą, że notujemy pokaźny deficyt w wymianie handlowej z Indiami – dodał. Jak mówił, stąd m.in. ta misja gospodarcza, w której leci niemal 100 polskich spółek, „z sektorów związanych z rolnictwem, przetwórstwem rolnym, ale również z tymi najbardziej zaawansowanymi sektorami gospodarki: informatyka, sektor kosmiczny, sektor zbrojeniowy". PAP

WARSZAWA

Radny Lwowa na liście osób niepożądanych

oprac. Anna Nagel

Wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski podpisał wniosek o wpisanie na listę osób niepożądanych w Polsce radnego Lwowa Swiatosława Szeremety.

Lwowska Rada Obwodowa ogłosiła 2027 rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), jej dowódcy Romana Szuchewycza oraz działacza Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) Ołeha Olżycza. Decyzja ta zapadła we wtorek na plenarnym posiedzeniu Lwowskiej Rady Obwodowej, która jest odpowiednikiem polskiego sejmiku wojewódzkiego. O uchwale poinformowano wówczas na oficjalnej stronie internetowej Rady.

Wiceszef MSZ Marcin Bosacki powiedział wczoraj, że strona polska ma zapewnienie od współpracowników prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, że decyzja Lwowskiej Rady Obwodowej o ustanowieniu roku 2027 rokiem Romana Szuchewycza nie wejdzie w życie. PAP

KRÓTKO

Piotrków Trybunalski

Osiem lat więzienia dla sprawcy wypadku na A1

Na osiem lat więzienia skazał Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim Sebastiana M., sprawcę wypadku na autostradzie A1. Trzy lata temu zginęła w nim trzyosobowa rodzina. To najwyższa kara przewidziana w Kodeksie karnym za zarzucany mu czyn. Sebastian M. musi też wypłacić zadośćuczynienia dla rodziny zmarłych w wypadku – po 500 tys. zł każdemu z rodziców zmarłych oraz bratu jednej z ofiar. W sumie to 2,5 mln zł. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 15 lat. PAP

Częstochowa

Za rozbój z użyciem noża dostał 4,5 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał na 4,5 roku pozbawienia wolności Adriana D., oskarżonego o rozbój z użyciem noża i w kamuflażu w postaci maski karnawałowej. Adrian D. 6 czerwca 2026 r. wszedł do sklepu przy ul. Szymanowskiego w centrum Częstochowy w masce karnawałowej. Przyłożył klientowi nóż do szyi, a od kasjerki zażądał pieniędzy. Gdy odmówiła, próbował zabrać pieniądze z kasy, lecz nie udało mu się otworzyć kasetki. Wtedy skradł 4 butelki wódki i uciekł. PAP

Warszawa

Planował zabójstwa wielu osób. Został zatrzymany

Policjanci z Woli zatrzymali 16-latka, który „miał przygotowywać się do zabójstwa wielu osób". Funkcjonariusze znaleźli w jego mieszkaniu niebezpieczne przedmioty, m.in. maczety, noże, miotacze gazu oraz pałki teleskopowe. Decyzją sądu rodzinnego nastolatek trafił na trzy miesiące do ośrodka wychowawczego. PAP



FOT. DARIUSZ BLOCH

Centrum Walki z Dezinformacją (CWD) ma koordynować działania państwa przeciw kampaniom dezinformacyjnym, przede wszystkim ze strony Rosji

PAWEŁ OLSZEWSKI,
szef Centrum i wiceminister cyfryzacji

eprasa.pl 14c2e6d976

FRANCJA

Francuzi protestują przeciw wyższym kosztom życia. Będą kolejne demonstracje

oprac. Jan Nowaczyk

Inicjatorzy sobotnich protestów we Francji przeciwko rosnącym kosztom życia potwierdzili wczoraj, że kolejna demonstracja w Paryżu odbędzie się 24 października.

Benjamin Ball, przedstawiciel grupy koordynującej protesty, powiadomił, że data 24 października zostaje utrzymana, a pochód z placu Bastylii został zgłoszony prefekturze policji. – Będzie to dzień akcji na dużą skalę, wszystkie sektory zaczynają do niej nawoływać – powiedział Ball w telewizji France 2.

Oddział CGT – jednego z głównych związków zawodowych – potwierdził ze swojej strony, że zgłosił demonstrację w dniu 24 października, choć na nieco innej trasie.

Strajki w całym kraju 5 listopada

Ogółem związki zawodowe wciąż podtrzymują swoją datę demonstracji i strajków w całym kraju – 5 listopada. Szefowa związków zawodowych CFDT, Marylise Leon, powiedziała we wtorek, że teraz piłka jest „po stronie rządu", który powinien udzielić „konkretnych odpowiedzi" na postulaty licealistów i pracowników.

Z przedstawicielami pięciu głównych central związkowych spotkał się wczoraj rano premier Sebastien Lecornu. Szef rządu chciał omówić ze związkowcami „środki i sposoby gwarantujące niezbędną wolność demonstracji". W spotkaniu wziął udział minister spraw wewnętrznych Laurent Nunez.

Demonstracje przerodziły się w zamieszki

W minioną sobotę, 17 października, demonstracje w całej Francji, zwołane w proteście przeciwko rosnącym kosztom życia, przerodziły się w zamieszki. Ich sprawcy atakowali budynki publiczne, plądrowali sklepy i punkty handlowe. Do starć z policją i prób grabieży doszło następnie w niedzielę w Paryżu i Marsylii; oddziały policji nie wszędzie zdołały powstrzymać te ataki. PAP



FOT. PAP/EPA

Prezydent Macron uznał zamieszki z soboty za niedopuszczalne

UKRAINA

Kolejna noc rosyjskich ataków. Zginęły co najmniej cztery osoby

oprac. Jan Nowaczyk

Od nocy z wtorku na środę Rosja nieustannie atakuje ukraińską infrastrukturę energetyczną, kolejową i obiekty cywilne, w tym domy mieszkalne. Zginęły co najmniej cztery osoby.

Premier Ukrainy Serhij Korecki przekazał w komunikacie w sieciach społecznościowych, że celami rosyjskich ataków stały się obiekty energetyczne w obwodach kijowskim, wołyńskim, odeskim i mikołajowskim, a także przedsiębiorstwa cywilne w obwodach lwowskim, odeskim, żytomierskim i na Wołyniu.

„Od nocy Rosja bez przerwy uderza w energetykę, kolej, centra handlowe i budynki mieszkalne" – napisał Korecki. „W Kijowie dron trafił w 24-kondygnacyjny blok. Zginęły dwie osoby. W obwodzie charkowskim, we wsi Korotycz, zniszczono domy prywatne. Dwie osoby zginęły, 11 zostało rannych, wśród nich dwoje dzieci. W Krzemieńczuku pod ostrzałem znalazł się korpus uniwersytetu, w Humaniu – centrum handlowe" – wymienił szef rządu.

Korecki dodał, że na Morzu Czarnym dron zaatakował statek handlowy, a w wyniku rosyjskich ataków poszkodowani zostali również mieszkańcy obwodów połtawskiego, lwowskiego, czerkaskiego i czernihowskiego.

Według władz lokalnych we wsi Korotycz, na zachód od Charkowa, drony zniszczyły 13 domów, pozbawiając życia 81-letnią kobietę i 83-letniego mężczyznę. PAP

PUTIN-WITKOFF

Trójstronne spotkanie w Chinach. Padła propozycja

oprac. Anna Nagel

Wczoraj w Petersburgu, podczas rozmów z amerykańskim wysłannikiem Steve'em Witkoffem, Władimir Putin zaproponował spotkanie z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Chinach. Władimir Putin poinformował też o uwolnieniu 74-letniego Amerykanina Stephena Hubbarda.

Rosyjski przywódca podziękował Donaldowi Trumpowi za zaangażowanie w działania na rzecz zakończenia wojny w Ukrainie i zaproponował rozmowy o przywróceniu współpracy gospodarczej między Moskwą a Waszyngtonem.

Trójstronne spotkanie?

Kreml już wcześniej sygnalizował możliwość zorganizowania trójstronnego spotkania Putina, Trumpa i przywódcy Chin Xi Jinpinga podczas szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Chinach.

Według rosyjskich mediów, na które powołał się Reuters, Witkoff oświadczył, że istnieją podstawy do zawieszenia broni w Ukrainie, i wyraził nadzieję, że Putin rozważy wznowienie trójstronnych negocjacji Rosji, USA oraz Ukrainy. Kreml zapowiedział z kolei, że Rosja przeanalizuje amerykańskie propozycje, zaznaczając jednak, że wiele zależy od Ukrainy.

Uwolnienie Stephena Hubbarda

Podczas spotkania Putin poinformował, że Stephen Hubbard został uwolniony i przebywa na lotnisku Pułkowo w Petersburgu. Emerytowany nauczyciel z amerykańskiego stanu Michigan został zatrzymany w kwietniu 2022 r. w ukraińskim Iziumie, a w październiku 2024 r. skazany na blisko siedem lat więzienia za udział w walkach po stronie Ukrainy jako najemnik.

Jak przypomniał Reuters, według rosyjskich mediów państwowych Hubbard przyznał się do winy. Jego amerykański prawnik Martin De Luca przekazał jednak, że mężczyzna zaprzeczał zarzutom i utrzymywał, iż nie należał do żadnej jednostki wojskowej. Administracja poprzedniego prezydenta USA Joe Bidena oficjalnie uznała go za osobę bezprawnie zatrzymaną. Jak zaznaczył Reuters, w chwili uwolnienia Hubbard był jedynym Amerykaninem przetrzymywanym w Rosji, któremu Waszyngton przyznał taki status.

„Stephen jest w drodze do domu i wkrótce spotka się z rodziną. Stany Zjednoczone, z szacunku dla prezydenta Trumpa, nie musiały niczego oferować w zamian, co jest bezprecedensową sytuacją w przypadku Rosji. Do uwolnienia nie była potrzebna żadna »wymiana«" – napisał amerykański prezydent.



FOT. PAP/EPA

Prezydent Rosji Władimir Putin spotyka się ze specjalnym wysłannikiem USA Stevem Witkoffem w Sankt Petersburgu

Wcześniej były rozmowy z Żełenskiem

We wtorek Witkoff uczestniczył w Oslo w rozmowach z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, przywódcami Finlandii i Norwegii oraz przedstawicielami Unii Europejskiej i NATO. Negocjacje dotyczyły m.in. gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy, planu jej powojennej odbudowy gospodarczej oraz przyszłej architektury bezpieczeństwa w Europie.

Wczorajsze spotkanie w Petersburgu było dziewiątą bezpośrednią rozmową Witkoffa z Putinem. PAP

WATYKAN

Papież spotkał się z wiernymi po wyjściu ze szpitala

oprac. Jan Nowaczyk

Papież Leon XIV spotkał się wczoraj w Watykanie z tysiącami wiernych na pierwszej audiencji generalnej po powrocie ze szpitala, gdzie 13 października przeszedł operację usunięcia nowotworu płuca.

Przed audiencją papież objechał w papamobile Plac Świętego Piotra, pozdrawiając wiernych z całego świata. Było wśród nich wielu Polaków. Spotkanie Leon XIV rozpoczął, zwracając się do zgromadzonych: – Dziękuję za wasze wsparcie, za wasze modlitwy, dziękuję Bogu za jego wielkoduszność. Ponawiamy naszą ufność w dobroć i miłosierdzie Boga.

Papieska katecheza była poświęcona wizji małżeństwa w konstytucji Soboru Watykańskiego II „Gaudium et spes".

Leon XIV zwrócił się także do obecnych na audiencji Polaków.

– Pozdrawiam serdecznie Polaków, a szczególnie organizatorów i wykonawców koncertu „Psalmy Pokoju", zorganizowanego w 45. rocznicę Watykańskiej Fundacji Jana Pawła II – powiedział papież, nawiązując do czwartkowego wydarzenia w audytorium należącym do Watykanu. Dodał: – Niech to wydarzenie sprzyja dążeniom do pokoju i pojednania.

Zgodnie z zapowiedzią papież stopniowo wznawia codzienną aktywność. Rano w środę spotkał się z uczestnikami sympozjum zorganizowanego przez Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych. PAP

eprasa.pl 14c2e6d976

POD PARAGRAFEM

• Zbliża się rocznica urodzin **Anny Kłodzińskiej, ps. „Stanisław Załęski”** (ur. 25 listopada 1915 r., zm. 2 stycznia 2008 r.), dziennikarki „Życia Warszawy” i autorki popularnych i masowo wydawnych w PRL-u kryminałów milicyjnych.

HISTORIA

„Plan głodowy” – makabryczny pomysł Herberta Ernsta Backego

opr. Bożenna Piskała

Badacze analizujący dzieje ostatniej wojny są zadziwiająco zgodni: „Plan głodowy” zakładał zaakceptowane przez Adolfa Hitlera masowe ludobójstwo, śmierć dziesiątków milionów ludzi.

„Zbladłyby przy nim wcześniejszy Hołodomor na Ukrainie, uważany wówczas za szczyt ideologicznego bestialstwa” – napisał brytyjski historyk Alan Bullock.

Konfiskować wszystko!

Plan został opracowany wczesną wiosną 1941 roku pod nazwą „Polityczno-gospodarcze wytyczne dla organizacji na Wschodzie” i przewidywał, iż na zdobytych przez Wehrmacht terytoriach ZSRR konfiskowane będą wszystkie „nadwyżki” żywności, a uzyskane w ten sposób artykuły spożywcze zostaną przekazane walczącym na froncie wschodnim oddziałom lub cywilnej ludności III Rzeszy. Przypominało to zbrodnię skalkulowaną z premedytacją.

Marzenia o ukraińskim zbożu Niemcy snuli zresztą znacznie wcześniej. Zwiastuny pojawiły się już w tzw. Generalnym Planie Wschodnim – projekcie osiedleńczym i germanizacyjnym dla terytoriów Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, położonych na wschód od granicy III Rzeszy sprzed września 1939 roku.

Jak rodziła się idea

Kim był twórca tego zbrodniczego pomysłu? Herbert Friedrich Wilhelm Backe, urodzony w Batumi na Kaukazie, był synem niemieckiego kolonisty. Po zakończeniu Wielkiej Wojny wyjechał do Niemiec, gdzie rozpoczął studia na uniwersytecie w Getyndze. Następnie od 1923 r. pracował jako asystent w Wyższej Szkole Technicznej w Hanowerze. Wstąpił do NSDAP i SS, a od października 1933 r. do maja 1942 r. był sekretarzem stanu w Ministerstwie Wyżywienia i Gospodarki Rolnej. Wtedy awansował: został komisarycznym zarządcą Ministerstwa Wyżywienia i Gospodarki Rolnej i znalazł się w sztabie RU-



Herbert Friedrich Wilhelm Backe (1896-1947) – człowiek, który na zimno opracował „Plan głodowy”. Uniknął procesu, popełniając samobójstwo w celi więzienia w Norymberdze

SHA, czyli dość wysoko w hierarchicznej drabinie III Rzeszy.

Można powiedzieć, że „Plan głodowy” narodził się z zimnej kalkulacji skutków wojny ze Związkiem Radzieckim. Dla Backe i niemieckich sztabowców szybko stało się jasne, że ogromne odległości do linii frontu oraz uboga infrastruktura transportowa ZSRR nie pozwolą na dostarczenie niemieckim żołnierzom odpowiedniej ilości zaopatrzenia z magazynów na terytorium Niemiec.

Najważniejsze są Niemcy

Dlatego główny wydział gospodarczy Wehrmachtu zaproponował, aby do przełomu 1941 i 1942 r. – jak pisze Laurence Rees w książce „Hitler i Stalin. Wojna stulecia” – „cała armia niemiecka (...) żywiła się na koszt Rosji”. Przyjęcie takiego rozwiązania miało odciążyć służby logistyczne Wehrmachtu i umożliwić im skupienie większości sił i środków na zapewnieniu regularnych dostaw amunicji dla walczących oddziałów.

Z kolei w „Skrwawionych ziemiach. Europa między Hitlerem a Stalinem” Timothy Snyder pisze: „Odpowiedzialny za przygotowanie studium cywilny planista Herbert Backe oświadczył Hitlerowi już w styczniu 1941 r.: „okupacja Ukrainy uwolniłaby nas od zmartwień gospodarczych”. W zamyśle Hitlera Ukraina miała zagwarantować, że „nikt nie będzie mógł znów zagłodzić (Niemiec) jak podczas ostatniej wojny”.

Co z kołchozami?

Szczególną rolę w niemieckich planach odgrywała Ukraina, o której Backe mówił, iż „z perspektywy rolniczej i przemysłowej stanowi ona najwartościowszą część Związku Radzieckiego”. Niemcy uznawali Ukrainę (z częścią południowej Rosji) za „region nadwyżek” – produkujący więcej żywności niż potrzebuje jego ludność. Obszary miejskie na obszarze całego ZSRR, jak również Białoruś i zachodnie regiony Rosji, stanowiły z kolei tzw. region deficytu.

„Polityczno-gospodarcze wytyczne dla organizacji na Wschodzie” przewidywały, że po rozpoczęciu inwazji na ZSRR żołnierze Wehrmachtu oraz członkowie aparatu okupacyjnego przystąpią do masowej konfiskaty „nadwyżek” żywności, które w normalnych warunkach były przeznaczone na wykarmienie populacji miejskiej oraz mieszkańców północnych regionów ZSRR. Planowano, że do końca 1941 roku do samej tylko Rzeszy trafi 7 milionów ton radzieckiego zboża.

Zagłodzić Sowiety

Backe opowiadał się również za utrzymaniem systemu kołchozów na okupowanych obszarach ZSRR, gdyż w jego opinii stanowiły one narzędzie znacznie ułatwiające kontrolę nad podażą żywności. Co prawda niektórzy specjaliści od strategii politycznej chcieli zlikwidować kołchozy podczas inwazji, sądząc, iż przysporzy to Niemcom poparcia ludności ukraińskiej, zdaniem ekonomistów jednak Niemcy musiały utrzymać gospodarkę kołchozową, aby wyżywić armię i cywilów niemieckich. Jak pisze Snyder, Backe miał pewnego razu wprost stwierdzić, że „gdyby Sowieci nie załatwili tego wcześniej, Niemcy musieliby sami zaprowadzić kołchozy”.

Konfiskowane artykuły spożywcze miały posłużyć do wyżywienia żołnierzy na froncie, a także umożliwić III Rzeszy kontynuowanie wojny bez nadmiernych kosztów dla własnej ludności cywilnej. „Plan głodowy” miał również spełnić szereg celów politycznych związanych z niemieckimi planami kolonizacji Europy Wschodniej. Jednym z efektów jego realizacji miała być bowiem „likwidacja przemysłu, a zarazem znacznej części ludności w regionach deficytu”. W ten sposób „Plan głodowy” cofnąłby Związek Radziecki do ery przedindustrialnej.

Elity były zadowolone

Autorzy planu z rozmysłem założyli zatem, że na skutek jego realizacji około 20-30 milionów obywateli ZSRR umrze z głodu. W „wytycznych” z 23 maja 1941 r. znalazły się słowa: „Wiele dziesiątek milionów ludzi na tym terytorium stanie się zbędnych i umrze lub będzie musiało wyemigrować na Syberię. Próby uratowania tamtejszej ludności od śmierci głodowej przez pozyskanie nadwyżek ze strefy czarnoziemów mogą być podejmowane jedynie kosztem zaopatrzenia dla Europy”.

Znamienne, że ludobójczy projekt Backe został świadomie i bez większych oporów zaakceptowany przez najwyższe kierownictwo III Rzeszy. Martin Bormann mówił, że „miliony ludzi muszą umrzeć z głodu”, a Hermann Göring przewidywał, że „śmierć będzie teraz siać swe największe żniwo od czasów wojny trzydziestoletniej”. Wyzłośliwiał się także, że „Ukraińcy będą musieli zjadać siodła kozackie”.

Spójrzcie na Leningrad

„Plan głodowy” miał także inne skutki. Wielu historyków jest zdania, że to właśnie „kwestia żywnościowa” była jednym z głównych powodów, dla których Hitler podjął decyzję o rezygnacji z bezpośredniego szturmu na Moskwę i Leningrad na rzecz długotrwałego oblężenia mającego na celu wygłodzenie ludności tych dwóch metropolii. W przypadku Moskwy niemieckie niepowodzenia na froncie uniemożliwiły realizację tego planu. Leningrad znajdował się jednak pod oblężeniem przez blisko 900 dni. Na skutek blokady zmarło wówczas – głównie na skutek głodu – blisko milion mieszkańców miasta.

10 września 1941 roku prof. Wilhelm Ziegelmayer, ekspert ds. rolnych w Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu, zapisał w swoim dzienniku: „Także i w przyszłości nie będziemy się zajmować kwestią kapitulacji Leningradu. Musi on zostać zniszczony za pomocą jakiejś naukowo opracowanej metody”.

eprasa.pl 14c2e6d976

Niezbędnik czytelniczy

rekomendują
Bożydar Brakoniecki i Lucjan Strzyga



Wojna, miłość, partyzantka, kryminał

Rudolf Widera – przedwojenny szybownik, dezerter z Luftwaffe – trafia do świętokrzyskich lasów, do polskiej partyzantki. Jego tropem podążają siostra, która chce go ocalić, i zakochany w niej przyjaciel. Ich losy splatają się w tragiczny węzeł, a decyzje wydają mroczne owoce już po wojnie.

Maciej Siembieda, „Posusz”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 59,99 zł



Czy te śmierci są ze sobą powiązane?

Komisarz Iwo Wilkowski zajmuje się sprawą śmierci starszego mężczyzny. Ofiara została wrzucona do kontenera na śmieci na tyłach pewnego hotelu w Zalesiu. Na zewnątrz wymalowano krótką wiadomość: „Otchłań”. Tej samej nocy, choć w zupełnie innych okolicznościach, ginie właścicielka hotelu.

Katarzyna Puzyńska, „Ognica”, wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



„Czy Pan rozumie pytanie: Gdzie jest trup?”

Mężczyzna w strugach deszczu mozolnie kopie grób w nadwiślańskim rezerwacie. Gdy wreszcie kończy, odkrywa ze zdumieniem, że ciało nieboszczyka, które wcześniej ukrył pod gałęziami, nieoczekiwanie zniknęło. W tym samym mniej więcej czasie ginie znany miejscowy biznesmen Dawid Wróblewski. Policji nigdy nie udaje się go odnaleźć.

Robert Małecki, „Gąszcz”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł



Ona już nigdy tu nie wróci...

Jest wigilia 1996 roku. W zasypanej śniegiem Chłopskiej Woli Tadeusz Boryna odwiedza swoich sąsiadów, Rogańskich. W kuchni zastaje dwoje dzieci czekających na powrót matki. Anna wyszła kilka godzin wcześniej i obiecała, że niedługo wróci. Kiedy zaniepokojony Tadeusz zagląda do sypialni, znajduje zakrwawione ciało jej męża. Po Annie ślad ginie...

Marcel Moss, „Dom z lodu”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



Co stało się w Wałbrzychu w 1927 roku?

Herbert Anwaldt bada sprawę groźnej zarazy panoszącej się w okolicy. Młody psychiatra zasłynął już w mieście jako lekarz od samobójców, teraz los stawia go w roli detektywa. Osobliwe zlecenie od zrujnowanego przedsiębiorcy pogrzebowego Heinricha Rexnera poprzedza wizyta tajemniczej kobiety...

Marek Krajewski, „Złodzieje trupów”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 54,99 zł



O jedno słowo powiedziane za dużo

W duszny, lipcowy weekend grupa przyjaciółek świętuje wieczór panieński jednej z nich. Alkohol leje się strumieniami, skrywane dotąd tajemnice wychodzą na jaw, a granica między zabawą a koszmarem zaciera się z każdą kolejną godziną i butelką. O świcie przyszła panna młoda znika bez śladu.

Agata Zamarska, „Wieczór panieński”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł

HISTORIA POLSKIEJ PRASY

„Pomnik Króla i Rządu z najpomyślniejszem dla Warszawy skutkiem”

opr. Stanisław Majerowski

W historycznie pierwszym numerze „Kurjera Warszawskiego” z 1821 roku, tłoczonego w drukarni przy ul. Sgo Jerzego Nr: 1782, znalazł się redakcyjny wstęp. Dobrze oddaje poglądy redaktorów i właściciela: Bruna Dionizego hr. Kicińskiego, późniejszego członka Towarzystwa Patriotycznego.



Marywil: widok po przebudowie w okresie Królestwa Polskiego, a przed rozbiórką w 1825 r. – w związku z budową Teatru Wielkiego

„Niemaż podobno miasta w Europie, które by w ostatniej połowie wieku więcej odmian od Warszawy doznało. Koleją już to stolica jednego z najswobodniejszych i najrozleglejszych ziem, już miasto prowincjonalne Królestwa, którego przed wiekami Xiążęta hołd w niej Monarchom Polskim składali, i znowu stolica Xięstwa męztwem rodaków z powszechnej powodzi ojczyzny wyratowanego, najechana przez sąsiadów w roku 1809, ujrzała wkrótce narodowe wojsk a w tryumfie, i mieszkańców dawnej stolicy upojonych radością w kraju powiększonym.

Nowe burze które całą Europę wstrząsły, niepominęły Warszawy, lecz to ognisko ducha publicznego Polski, które dochowując dawnego do narodowych swobód przywiązania, wyniesione znowu zostało na dostojność stolicy Królestwu ręką wspaniałomyślnego Prawodawcy ziemi naszej, rośnie teraz w zamożność i wielkość pod tarczą błogiego pokoju i dzielną opieką Rządową. Założenie Uniwersytetu, ustanowienie walnego Jarmarku coraz liczniej kupców z zagranicy do Warszawy ściągający, wzniesienie tylu publicznych gmachów któreby niepowstydziły większych nawet stolic Europy, rozszerzenie ulic, wzorowe oświecenie miasta, przerobienie pierwszych ogrodów, będą niezatartym pomnikiem pieczołowitości Króla i Rządu krajowego, uwieńczonej najpomyślniejszem dla Warszawy skutkiem.

Dobroczynne zapewnienie wieczystego funduszu dla chcących murować wzrost Warszawy ustala, a ludność stolicy w przeciągu kilku lat o dwadzieścia przeszło tysięcy wzrosła, dalszy jej postęp rokuje.

Celem Kurjera jako pisma szczególniej Warszawie poświęconego, będzie udzielenie wszelkich szczegółów zmian i wypadków zaszłych w Warszawie. Poprzedniczo jednak starać się będzie ażeby był niejako przewodnikiem po stolicy. Z tego to powodu jeden a czasem i dwa Numera w tygodniu, jeżeli ciekawszych nie będzie wiadomości, poświęcone zostaną opisowi stanu Warszawy pod względem jej handlu, przemysłu i zabawy. Udzielaną będzie wiadomość mięszkania kupców, przedsiębierców, słowem wszelkich osób publicznemi obowiązkami trudniących się.

Kurjer Niedzielny i Czwartkowy najwięcej zajmować będzie nowości zagranicznych”.

OBYCZAJE

Intrygujący przypadek Andrija Potebni

Tadeusz Żarek

Ten oficer armii rosyjskiej pochodzenia ukraińskiego, antycarski spiskowiec, wziął nawet udział w powstaniu styczniowym po stronie polskiej.



Bitwa o zamek w Pieskowej Skale z 4 marca 1863 r. Litografia prawdopodobnie autorstwa austrackiego grafika F. Wernera

Andrij Opanasowycz Potebnia odbył długą drogę z armii pod polskie sztandary. Urodził się 19 sierpnia 1838 roku we wsi Perekopiwka w powiecie romneńskim guberni połtawskiej. W 1856 roku ukończył Konstantynowski Korpus Kadetów w Petersburgu. Służył w pułku szlisselburskim (od 1861 roku w stopniu porucznika). Potem dostał przeniesienie do Królestwa Polskiego.

Bardziej niż oficerem Imperium czuł się konspiratorem. W 1861 r. założył tajny Komitet Oficerów Rosyjskich w Polsce i z jego ramienia utrzymywał łączność z Ziemlą i Wolą w Petersburgu oraz z tzw. grupą Kołokoła w Londynie.

Najważniejszy dzień życia Potebni wypadł 15 czerwca 1862 roku. To wtedy w Ogrodzie Saskim dokonał nieudanego zamachu na namiestnika Królestwa Polskiego Aleksandra Lüdersa. Potebnia podszedł do niego, przystawił pistolet do karku i wystrzelił. Lüders został jednak tylko ranny, a gdy wrócił do Sankt Petersburga, w nagrodę otrzymał tytuł hrabiowski i został członkiem Rady Stanu.

Ucieczkę Potebni współorganizowała Pelagia Zgliczyńska, żona Jarosława Dąbrowskiego – późniejszego generała i naczelnego dowódcy wojsk Komuny Paryskiej w 1871 roku. To u niej Potebnia ukrywał się aż do wybuchu powstania. Walczył pod rozkazami Langiewicza i Jeziorańskiego. Zginął pod Pieskową Skałą 4 marca 1863 roku. Pamiątki po nim – pulares i zegarek – Langiewicz przekazał Aleksandrowi Hercenowi.

Ale znacznie bardziej znany niż Andrij był jego brat Aleksandr, filolog slawista, profesor uniwersytetu w Charkowie. To on odkrył tzw. drugi pełnogłos w języku rosyjskim, a jego koncepcje w zakresie składni przyczyniły się do rozwoju tego działu językoznawstwa w Rosji.

eprasa.pl 14c2e6d976

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Ile komornik może zabrać seniorowi z emerytury? Są limity i kwota, której nie można zająć

Przepisy określają zarówno maksymalną wysokość potrącenia, jak i kwotę, która musi pozostać do dyspozycji seniora. Podajemy je i wyjaśniamy, jak w praktyce wygląda komornicze potrącenie ze świadczenia

Małgorzata Stempinska

Długi mogą uszczuplić emeryturę lub rentę, ale komornik nie może zająć całego świadczenia. Po tegorocznej, marcowej waloryzacji najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy – 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna – 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa – 1483,87 zł brutto,
- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa – 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową – 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny – 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie – 366,68 zł,
- dodatek kombatancki – 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej – 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny – 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji – 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego – 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku – od 18,39 zł do 348,40 zł,
- ryczałt energetyczny – 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości – 366,68 zł.

– Jeżeli emeryt lub rencista ma zadłużenie objęte egzekucją, komornik może skierować zajęcie do ZUS. Zakład dokonuje wówczas potrącenia ze świadczenia zgodnie z otrzymanym tytułem wykonawczym. Nie oznacza to jednak, że cała emerytura lub renta może zostać przeznaczona na spłatę długu – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.



FOT. FREEPIK.COM

Przy dokonywaniu potrąceń ZUS musi uwzględnić tzw. kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. To część emerytury lub renty, która musi pozostać do dyspozycji świadczeniobiorcy. Jej wysokość zależy od rodzaju należności

Ile wynosi potrącenie z emerytury

To, jaka część świadczenia może zostać potrącona przez komornika, zależy od rodzaju egzekwowanej należności. W przypadku alimentów potrącenie może wynieść do 60 proc. świadczenia, a przy egzekwowaniu należności za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym – do 50 proc. Nie należy tego mylić z bieżącą odpłatnością za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym, którą ZUS może potrącać ze świadczenia do wysokości 65 proc.

W przypadku innych egzekwowanych należności, np. niespłaconego kredytu czy pożyczki, można potrącić maksymalnie 25 proc. świadczenia.

Wysokość potrącenia ustala się od kwoty emerytury lub renty brutto, czyli przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Jakiej kwoty komornik nie może zająć

Przy dokonywaniu potrąceń ZUS musi również uwzględnić tzw. kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. To część emerytury lub renty, która musi pozostać do dyspozycji świadczeniobiorcy. Jej wysokość zależy od rodzaju należności.

Od 1 marca 2026 roku kwota wolna wynosi:

- 849,42 zł – przy potrącaniu należności alimentacyjnych, należności z tytułu świadczeń z funduszu alimentacyjnego, należności likwidatora funduszu alimentacyjnego oraz należności z tytułu wypłaconej zaliczki alimentacyjnej; należności alimentacyjne potrącane bezegzekucyjnie na wniosek wierzyciela na podstawie przedłożonego przez niego tytułu wykonawczego
- 1401,57 zł – przy potrącaniu innych należności niż alimentacyjne,
- 1121,28 zł – przy potrącaniu m.in. należności z tytułu nienależnie pobranych zasiłków stałych i okresowych, emerytur, rent i innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego,
- 339,76 zł – przy potrącaniu należności z tytułu odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym.

– Kwoty wolne od potrąceń są waloryzowane co roku od 1 marca, na takich samych zasadach jak emerytury i renty – mówi Krystyna Michałek.

Jak wygląda potrącenie w praktyce

Załóżmy, że emerytura wynosi 3000 zł brutto, a egzekucja dotyczy należności, przy której maksymalne potrącenie wynosi 25 proc. świadczenia. W takim przypadku 25 proc. z 3000 zł to 750 zł.

– Nie oznacza to jednak, że ZUS w każdym przypadku potrąci właśnie 750 zł. Przy ustalaniu faktycznej wysokości potrącenia musi również uwzględnić obowiązującą kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. Jeśli potrącenie pełnych 750 zł spowodowałoby naruszenie tej kwoty, potrącenie zostanie odpowiednio zmniejszone – mówi Krystyna Michałek.

Wysokość potrącenia ustala się od kwoty świadczenia brutto, czyli przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Samo potrącenie jest natomiast dokonywane z kwoty świadczenia pozostałej po tych odliczeniach.

Ostateczna kwota, która trafi na konto emeryta lub rencisty, zależy więc od wysokości świadczenia, rodzaju egzekwowanej należności oraz obowiązującej kwoty wolnej od potrąceń. ©℗

eprasa.pl 14c2e6d976

WYJAŚNIAMY

Emerytury, renty oraz przeliczanie świadczeń. Ekspert ZUS odpowiada na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśnia Grażyna Mucha, starszy specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych Oddziału ZUS w Bydgoszczy. Oto odpowiedzi na najczęstsze pytania dotyczące świadczeń

Małgorzata Stempinska



FOT. NADESŁANE

– Renta rodzinna nie może być niższa niż minimalna kwota emerytury,która obecnie wynosi 1978,49 złotych brutto – mówi Grażyna Mucha z Oddziału ZUS w Bydgoszczy

Od dwóch lat pobieram wcześniejszą emeryturę, a we wrześniu ukończyłam 60 lat. Czy mogę złożyć wniosek o przeliczenie emerytury?

Tak, może Pani złożyć wniosek o przyznanie emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, korzystając z formularzy EMP i ERP-6. Na tej podstawie ZUS obliczy wysokość nowej emerytury i porówna ją z dotychczas pobieraną. Jeśli nowo obliczona emerytura okaże się niższa od wcześniejszej, ZUS nadal będzie wypłacał korzystniejsze świadczenie. Złożenie wniosku nie spowoduje więc obniżenia wypłacanej emerytury.

Moja 80-letnia mama od dwóch miesięcy przebywa w zakładzie opiekuńczo-leczniczym (ZOL). Pobiera emeryturę oraz dodatek pielęgnacyjny. Czy w związku z pobytem w ZOL straci prawo do dodatku?

Jeśli Pani mama przez cały ten czas przebywa w ZOL, dodatek pielęgnacyjny jej nie przysługuje. Może zachować do niego prawo za dany miesiąc tylko wtedy, gdy spędzi poza placówką więcej niż dwa tygodnie.

Należy jak najszybciej zgłosić pobyt mamy w ZOL do ZUS, aby wstrzymać wypłatę dodatku. W przeciwnym razie może być on nadal wypłacany, a później ZUS może zażądać zwrotu nienależnie pobranych kwot.

Mam 64 lata i pobieram rentę z tytułu niezdolności do pracy. Czy ZUS przyzna mi emeryturę automatycznie, czy będę musiał złożyć wniosek?

To zależy od rodzaju renty i tego, do jakiego wieku została Panu przyznana. Jeśli otrzymuje Pan rentę z tytułu niezdolności do pracy do ukończenia 65 lat, nie musi Pan składać wniosku: po ukończeniu tego wieku ZUS przyzna Panu emeryturę z urzędu. Nie będzie ona niższa od dotychczas wypłacanej renty. Jeśli natomiast pobiera Pan rentę z powodu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, musi Pan złożyć wniosek o emeryturę, gdyż ZUS nie przyzna jej automatycznie. Jeżeli ma Pan rentę przyznaną na dawnych zasadach i zachował Pan prawo do niej do osiągnięcia podwyższonego wieku emerytalnego, ZUS przyzna emeryturę z urzędu dopiero po osiągnięciu tego wieku. Może Pan jednak złożyć wniosek o emeryturę wcześniej – po ukończeniu 65 lat. Przed podjęciem tej decyzji warto porozmawiać z doradcą emerytalnym i sprawdzić przewidywaną wysokość świadczenia. Emerytura przyznana na wniosek może być niższa od renty, ponieważ nie obowiązuje wtedy gwarancja zachowania jej dotychczasowej wysokości.

Od października mam przyznaną rentę rodzinną po zmarłym mężu dla siebie i dwojga dzieci. Czy minimalna kwota renty rodzinnej, czyli 1978,49 zł, przysługuje każdemu z nas, czy jest dzielona między wszystkich uprawnionych?

Wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, którą dzieli się między nich na równe części. Jej wysokość zależy od liczby uprawnionych i wynosi:

- dla jednej osoby – 85 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu;
- dla dwóch osób – 90 proc. tego świadczenia;
- dla trzech lub więcej osób – 95 proc. tego świadczenia.

Renta rodzinna nie może być niższa niż kwota minimalna, która obecnie wynosi 1978,49 zł brutto. Jest to kwota całej renty, a nie świadczenie dla każdej osoby oddzielnie. Jeśli uprawnione są trzy osoby – Pani i dwoje dzieci – minimalna renta rodzinna zostanie podzielona na trzy części, po około 659,50 zł brutto na osobę.

Pobieram rentę rodzinną i wychowałam czworo dzieci. Czy przysługuje mi z tego tytułu dodatek do renty?

Nie ma dodatku do renty rodzinnej z tytułu wychowania czworga dzieci. Natomiast kobiety, które urodziły i wychowały lub tylko wychowały co najmniej czworo dzieci, mogą po ukończeniu 60. roku życia ubiegać się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające, tzw. Mama 4+. Mogą je otrzymać po spełnieniu ustawowych warunków, w tym braku dochodu zapewniającego niezbędne środki do życia. Maksymalna wysokość tego świadczenia wynosi obecnie 1978,49 zł brutto miesięcznie, czyli tyle, ile najniższa emerytura. Pełną kwotę mogą otrzymać osoby, które nie pobierają emerytury ani renty. Jeśli natomiast pobierają świadczenie z ZUS, KRUS lub innego organu rentowego w wysokości niższej niż najniższa emerytura, rodzicielskie świadczenie uzupełniające może wyrównać tę różnicę.

Pobieram własną emeryturę i mam ustalone prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, która jest niższa od mojej emerytury. Mąż zmarł 20 lat temu, gdy miałam 52 lata. Czy przysługuje mi renta wdowia?

Niestety, nie. Jednym z warunków otrzymania renty wdowiej jest nabycie prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż w dniu ukończenia 55 lat przez kobietę lub 60 lat przez mężczyznę. Ponieważ nabyła Pani to prawo w wieku 52 lat, nie spełnia Pani tego warunku.

Pobieram rentę socjalną i mam orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy. Co muszę zrobić, aby otrzymać dodatek dopełniający?

Powinien Pan złożyć wniosek o dodatek dopełniający na formularzu EDD-SOC. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia na formularzu OL-9 oraz posiadaną dokumentację medyczną dotyczącą przebiegu leczenia. Jeśli lekarz orzecznik ZUS stwierdzi, że jest Pan również niezdolny do samodzielnej egzystencji, ZUS przyzna dodatek od miesiąca złożenia wniosku, jednak nie wcześniej niż od dnia spełnienia warunków do jego otrzymania.

Trzy miesiące temu zmarł mój mąż. Oboje od kilku lat pobieraliśmy emerytury. Rok przed jego śmiercią sąd orzekł separację. Czy w tej sytuacji przysługuje mi renta wdowia?

Niestety, nie. Jednym z warunków otrzymania renty wdowiej, czyli łącznej wypłaty własnego świadczenia i części świadczenia po zmarłym małżonku, jest pozostawanie we wspólności małżeńskiej do dnia jego śmierci. Wspólność małżeńska oznacza rzeczywistą więź między małżonkami, przejawiającą się m.in. we wspólnym życiu, prowadzeniu gospodarstwa domowego oraz wzajemnej pomocy i trosce o rodzinę. Ponieważ przed śmiercią Pani męża sąd orzekł separację, warunek ten nie został spełniony, nie może więc Pani pobierać świadczeń w ramach renty wdowiej.

Słyszałam, że po przejściu na nową emeryturę nauczycielską środki w OFE i na subkoncie w ZUS nie będą dziedziczone po mojej śmierci. Czy to prawda?

Tak, to prawda. W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków lub wypłaty gwarantowanej.

W maju skończyłam 63 lata, ale nie przeszłam jeszcze na emeryturę. Rozważam przejście na nią w lutym 2027 roku. Jakie tablice trwania życia ZUS przyjmie do obliczenia mojego świadczenia?

Przy obliczaniu emerytury ZUS porówna tablicę średniego dalszego trwania życia obowiązującą w dniu złożenia wniosku z tablicą obowiązującą w dniu ukończenia przez Panią 60 lat. Zastosuje tę, która będzie dla Pani korzystniejsza. Jeśli złoży Pani wniosek w lutym 2027 roku, ZUS porówna tablice obowiązujące od 1 kwietnia 2023 roku do 31 marca 2024 roku oraz od 1 kwietnia 2026 roku do 31 marca 2027 roku. W obu przypadkach uwzględni Pani wiek przyjmowany do obliczenia emerytury, wyrażony w ukończonych latach i miesiącach.

19 listopada zapraszamy na relację z dyżuru w sprawie wyjazdów do sanatorium z NFZ i ZUS.

©℗

eprasa.pl 14c2e6d976

ROZMOWA

Bezpieczeństwo zaczyna się od wiedzy. „72 godziny, przez które odpowiadasz za siebie sam”

Czy Polacy są przygotowani na sytuację kryzysową? Dlaczego warto mieć plecak ewakuacyjny i nie liczyć wyłącznie na państwo? Czy Podkarpacie, z racji strategicznego znaczenia Jasionki, jest dziś bardziej zagrożone czy lepiej chronione? O tym rozmawiamy z płk. dr. Wiesławem Lewickim z Politechniki Rzeszowskiej, ekspertem ds. bezpieczeństwa i obronności.

Andrzej Pięs

- Po czterech latach wojny za wschodnią granicą wielu z nas nadal żyje w przekonaniu, że jest całkowicie bezpiecznych, pełną odpowiedzialność za swoje bezpieczeństwo cedując na armię i służby porządku publicznego. Co grozi społeczeństwu, które na takie zagrożenia samo nie jest gotowe?

- Odpowiedź jest banalna: ogromna liczba ofiar. Może trzeba zintensyfikować przekaz, że moje bezpieczeństwo to przede wszystkim zadanie dla mnie samego. Ludzie często zakładają, że o ich bezpieczeństwo zadbają wojsko, policja czy inne służby. Tymczasem nawet 80 - 90 proc. bezpieczeństwa zależy od nas samych. Nie będzie tak, że w sytuacji kryzysowej przy każdym obywatelu staną jednocześnie żołnierz, policjant i ratownik medyczny. Pierwszą linią obrony jesteśmy my sami. Przykładem mogą być Finowie, którzy przez bardzo wiele lat żyli pod presją rosyjskiego nacisku, bo dopiero niedawno stali się członkiem NATO, wcześniej o swoje bezpieczeństwo sami musieli zadbać. Od lat uczą obywateli zasady „72 godzin”. Oznacza ona, że przez trzy doby człowiek powinien być w stanie samodzielnie zapewnić sobie bezpieczeństwo w stu procentach: miejsce schronienia, zapasy wody, żywność, ciepło i podstawowe warunki do życia. I dopiero po tym czasie może oczekiwać pomocy państwa. Wpajane jest im to od wieku szkolnego po senioralny. Kto z nas w Polsce jest przygotowany na to, by 72 godziny przeżyć choćby tylko bez prądu?



FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Przez lata Europa, w tym Polska, żyła w przekonaniu, że wojna na kontynencie jest niemożliwa

- Jak o siebie i zapewne bliskich powinien zadbać przeciętny obywatel?

- Przede wszystkim przygotować własny plecak ucieczkowy, na co uczulam studentów. I nie kupować gotowego zestawu w internecie, ale skompletować go samodzielnie pod własne potrzeby i miejsce zamieszkania. W takim plecaku powinny znaleźć się między innymi: zapas wody, żywność długoterminowa, latarka czołowa, powerbank, podstawowe leki, dokumenty, ale też coś, co pozwoli zachować równowagę psychiczną w sytuacji silnego stresu. Ja do swojego zapakowałem różaniec, w bardzo stresogennej sytuacji skrajnego zagrożenia wsparcie duchowe jest nie mniej ważne niż zapasy żywności dla ciała. Jak ktoś chce, może zapakować talię kart do gry. Jak podkreśla ekspert, równie ważne jak przetrwanie fizyczne, jest utrzymanie odporności psychicznej. Podczas II wojny światowej powstało powiedzenie, że w okopach nie ma ateistów.

- O plecak każdy sobie może zadbać, o bezpieczne miejsce schronienia już nie każdy.

– W Polsce nadal brakuje schronów i miejsc ukrycia, ale ich brak nie zwalnia nikogo z myślenia o własnym bezpieczeństwie. Moim zdaniem właściciele domów jednorodzinnych powinni rozważyć przygotowanie piwnic na potrzeby awaryjnego schronienia. Równie ważna jest współpraca sąsiedzka i tworzenie lokalnych grup wsparcia. Jeśli mam odpowiednie pomieszczenie, mogę zaprosić sąsiadów i wspólnie przygotować miejsce, w którym kilka rodzin przetrwa pierwsze godziny kryzysu. To właśnie budowanie odporności społecznej.

- Mówimy o bezpieczeństwie indywidualnym, tymczasem alert RCB z adnotacją „poszukaj miejsca bezpiecznego schronienia” wywołał wręcz panikę w szkołach, urzędach, obiektach użyteczności publicznej. Zbiorowo też nie jesteśmy przygotowani na natychmiastową ewakuację.

- I to wydarzenie obserwowały siły nam wrogie, zastanawiając się pewnie, w jaki sposób te obserwacje wykorzystać. Brakuje nam wiedzy i reakcji na zagrożenia indywidualnie i - jak się okazało - zbiorowo. A bezpieczeństwo zaczyna się od wiedzy: jeśli jesteśmy w stanie zidentyfikować, zdiagnozować źródła i rodzaj zagrożenia, również za pomocą posiadanej wiedzy będziemy mogli zapobiegać jego skutkom. Tym ważniejsze jest skuteczne przekonywanie obywateli, że tego rodzaju wiedza potrzebna jest nam wszystkim. Szczególnie w obliczu nowego rodzaju działań wojennych, jaki obserwujemy na Ukrainie. Czasy, kiedy wojna ograniczała się do działań pozycyjnych wojsk i zamykała w granicach frontu, odeszły bezpowrotnie. Atakowany z powietrza Lwów jest zaangażowany w działania wojenne kilkaset kilometrów od linii frontu. Ta wojna nie angażuje wyłącznie wojsk, angażuje całe społeczeństwo na całym terytorium. I to jeden z powodów, dla których wszyscy powinniśmy przygotować się na czarny scenariusz.

- Było o bezpieczeństwie indywidualnym, teraz o regionalnym: przed dwoma laty kremlowska telewizja straszyła zbombardowaniem lotniska w Jasionce, które stało się hubem pomocy dla Ukrainy. Mieszkańcy regionu zaczęli dyskutować: przez Jasionkę wzrosło dla nas zagrożenie czy strzeżeni przez baterie Patriot jesteśmy jednym z bezpieczniejszych miejsc w Europie. Które z tych twierdzeń jest bliższe prawdy?

- W takiej sytuacji mówimy już o groźbie zbrojnego konfliktu Rosji z NATO, starciu wielkich armii, a pełnoskalowy atak militarny na NATO jest mało prawdopodobny. W myśl takiego scenariusza Jasionka raczej nie będzie zaatakowana w sposób pełnoskalowy, ale już obiektem dywersji rosyjskiej może być, bo Rosja testuje odporność i reakcje państw NATO w taki właśnie sposób: pod progiem wojny, tolerowany przez opinię światową. Jeśli ktoś bywa w okolicach lotniska w Jasionce, to musi zauważyć, że port jest bardzo dobrze chronionym obiektem. Widzimy obecność wojska i policji, ale należy zakładać, że działa tam również wiele służb, których nie dostrzegamy, a które - zakładam - dostrzegają wszystko. I zapewne nie tylko polskich, sojuszniczych też. Bardziej realne są działania poniżej progu wojny: dywersja, sabotaż, cyberataki czy wojna informacyjna.

- Ukraiński Krym zajęły „zielone ludziki”, granice Łotwy – członek NATO – przekroczyła od strony Białorusi grupa uzbrojonych „Czarnych Rusów”, którzy zapowiedzieli podobne akcje w innych krajach NATO i UE. A nam to – zapewnia pan – nie grozi, bo?

– Podobne problemy ma estońska Narwa przy granicy z Rosją. Tak zwane zielone ludziki mogły działać tam, gdzie miały wsparcie części lokalnej społeczności: Narwę i okolice tego miasta zamieszkuje liczna mniejszość rosyjska, na Krymie bardzo wielu jej mieszkańców jeszcze przed inwazją „zielonych ludzików” w 2014 roku mocno sympatyzowało z Rosją i z nią się utożsamiało. W Polsce nie widzę przestrzeni dla podobnego zjawiska. Dywersanci zostaliby bardzo szybko zidentyfikowani i nie znaleźliby dla siebie wsparcia wśród lokalnej społeczności. Nie dostaliby schronienia, żywności, pomocy, leków, informacji, za to ich obecność zapewne natychmiast byłaby zgłoszona stosownym służbom. W sumie – znaleźliby się w skrajnie niesprzyjających warunkach, niemal uniemożliwiających działanie. Choć z drugiej strony – kreatywność Rosji w podejmowaniu działań dywersyjnych jest zaskakująco duża.

- A społeczeństwo polskie słabo na takie działania odporne. Już nie chodzi o brak schronów, lekceważenie zagrożeń i ironię wobec plecaków ewakuacyjnych. Wystarczyły dwa – trzy ataki frustratów na szkoły, by wywołać panikę. Rosja pewnie dostrzega w tym potencjał dywersyjny.

- I pewnie zauważyła, że rodzice ze strachu przestali posyłać dzieciarnię na lekcje, a przecież pełne ludzi na przykład galerie handlowe też mogą być obiektami podobnych i wywołujących panikę ataków. Przez lata Europa, w tym Polska, żyła w przekonaniu, że wojna na kontynencie jest niemożliwa. W efekcie społeczeństwa stopniowo traciły wiedzę dotyczącą obronności i przetrwania, w Polsce szkoła uchodziła za azyl bezpieczeństwa, teraz okazuje się, że takie przekonanie jest złudne, a my nie potrafimy zachować się wobec takich zagrożeń. Dawniej wielu młodych ludzi przechodziło służbę wojskową. Niezależnie od jej ocen, wynosili praktyczną wiedzę przydatną w sytuacjach kryzysowych. Dziś ta wiedza stopniowo zanika. Dlatego apeluję o większe zainteresowanie szkoleniami z zakresu ochrony ludności, pierwszej pomocy i reagowania kryzysowego, bo największym zagrożeniem nie jest dziś brak sprzętu czy schronów, lecz brak świadomości. ©℗

eprasa.pl 14c2e6d976

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Kaja Piotrowska zajmuje się 23-letnim pacjentem z tachykardią i próbuje ustalić przyczynę. Podczas obchodu ze stażystami Natalia podważa zdanie Kai. Kardiolożka radzi się Zyty, jak postąpić z dziewczyną. Obie wzywa ordynator – Natalia musi ponieść konsekwencje swojego zachowania, ale Kaja czuje się odpowiedzialna za stażystów. Krzysztof tymczasem jest zły, że Daria zatrudniła Adama, a jego trzyma na dystans. Chciałby zamieszkać z nią i córeczką, a opiekunka to powinna być opiekunka. Na SOR trafia młoda kobieta w ciąży, z którą nie ma logicznego kontaktu. Mąż pacjentki jest przerażony – nigdy nie widział jej w tym stanie. Kobieta niespodziewanie dostaje drgawek. Lekarze podejrzewają zapalenie mózgu.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Na plebanii w Zabrzu dochodzi do brutalnego włamania. Gosposia księdza zostaje ciężko pobita, a sprawcy znikają bez śladu. Gutek i Kowalski szybko odkrywają, że nic nie było przypadkiem, a napastnicy musieli doskonale znać plebanię i trop prowadzi do ludzi związanych z parafią. Gdy w śledztwie pojawia się lokalny gangster, policjanci zaczynają podejrzewać, że za napadem kryje się coś znacznie więcej niż zwykły rabunek. Czy uda im się dotrzeć do prawdy, zanim dojdzie do kolejnej tragedii? Tymczasem Kowalski nie przestaje szukać zaginionego syna Gutka. Kiedy wpada na nowy ślad, wszystko wskazuje na to, że poszukiwania mogą wreszcie zbliżyć się do przełomu.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

W szpitalu po zawale budzi się... Ewa. Spanikowany Karol ściąga do kliniki Krystiana. Problem w tym, że Krystian jest w trakcie terapii odwykowej i dochodzi do siebie po dramatycznym rozstaniu z Łucją. Czy kolejne problemy znów popchną go w stronę nałogu? Będący w delegacji Oskar alarmuje Briana o stanie Ewy i niedostępności Karola. Tego samego dnia ma się odbyć kluczowe spotkanie z potencjalnym inwestorem dużego osiedla, którego urabiali od miesięcy. Oskar nie zdąży dojechać, Artur ma wyłączony telefon... Jedyny na posterunku, Brian, nie ma o kontrakcie zielonego pojęcia. Jak sobie poradzi? Łukasz radzi się Bartka bo nie wie, co zrobić z prośbą Szymona. Wie tylko, że wciąż kocha Martę. Szymon tymczasem wypisuje się z kliniki i zaskakuje Martę zorganizowanym z pomocą Laury piknikiem. Szczęśliwe chwile razem kończą się tragicznie...



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Kalski dopada córkę, kiedy ta wraca ze szkoły, ale Jagoda nie chce z nim rozmawiać. Greg błaga o parę minut i... robi jej pranie mózgu! Wmawia jej, że matka miała romans i chciała ich porzucić. To właśnie z tego wynikał jego gniew... Tymczasem Weronika i Lew zastanawiają się jak pomóc Ewelinie w nowym starcie. Roztocka widzi zapłakaną Jagodę, która nie chce powiedzieć co się stało... Leśniewski wpada w szał – dociera do niego, że Stefek zarabiał udostępnianiem zdjęć Tymka! Na policji Iga uspokaja Stefanka – to nie on jest przestępcą. Marta martwi się jednak, że fotki chłopca krążą w pedofilskim darknecie... Tymczasem Bradecka budzi się rano w ramionach Fabiana. Robi mu wielką awanturę, że wyłączył jej telefon. Czy obrażona gwiazda pomoże Judycie z Baliszewskim?! Romana denerwują plany Doroty. Hoffer oczekuje, że Włodek stanie po jego stronie. Jednak wycofany Zięba zdaje się na Zakrzewską. Konflikt ostatecznie rozstrzyga Monika, która jest zachwycona wizualizacją projektu. Jedynie Roman zauważa, że Włodek jest zgaszony i smutny – wciąż przeżywa stratę żony...



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Wyznanie Brody o tym, że jego ojcem był Bogdan Rawicz, wprawia Żabcię w osłupienie. Podekscytowany Kajetan nie zamierza tracić czasu – planuje formalną zmianę nazwiska i otwarcie marzy o należnej mu części majątku. Gdy zjawia się Natalia, dumny kucharz bez wahania oznajmia zszokowanej prawniczce, że są rodziną. W tym samym czasie Dominika namawia Luizę, by zamknęła rozdział z Aro i dała szansę Kacprowi. Zachęcony obrotem spraw Jabłoński postanawia wreszcie postawić sprawę jasno i wprost pyta ją o uczucia. Adam kontynuuje korepetycje z Emilem, ale naukę przerywa Daniel. Widząc byłego narkomana u boku syna, traci panowanie nad sobą i o mało nie rzuca się z pięściami. Później Sokalski przekonuje juniora do aplikowania do liceum mundurowego, co budzi sprzeciw matki chłopca.

eprasa.pl 14c2e6d976

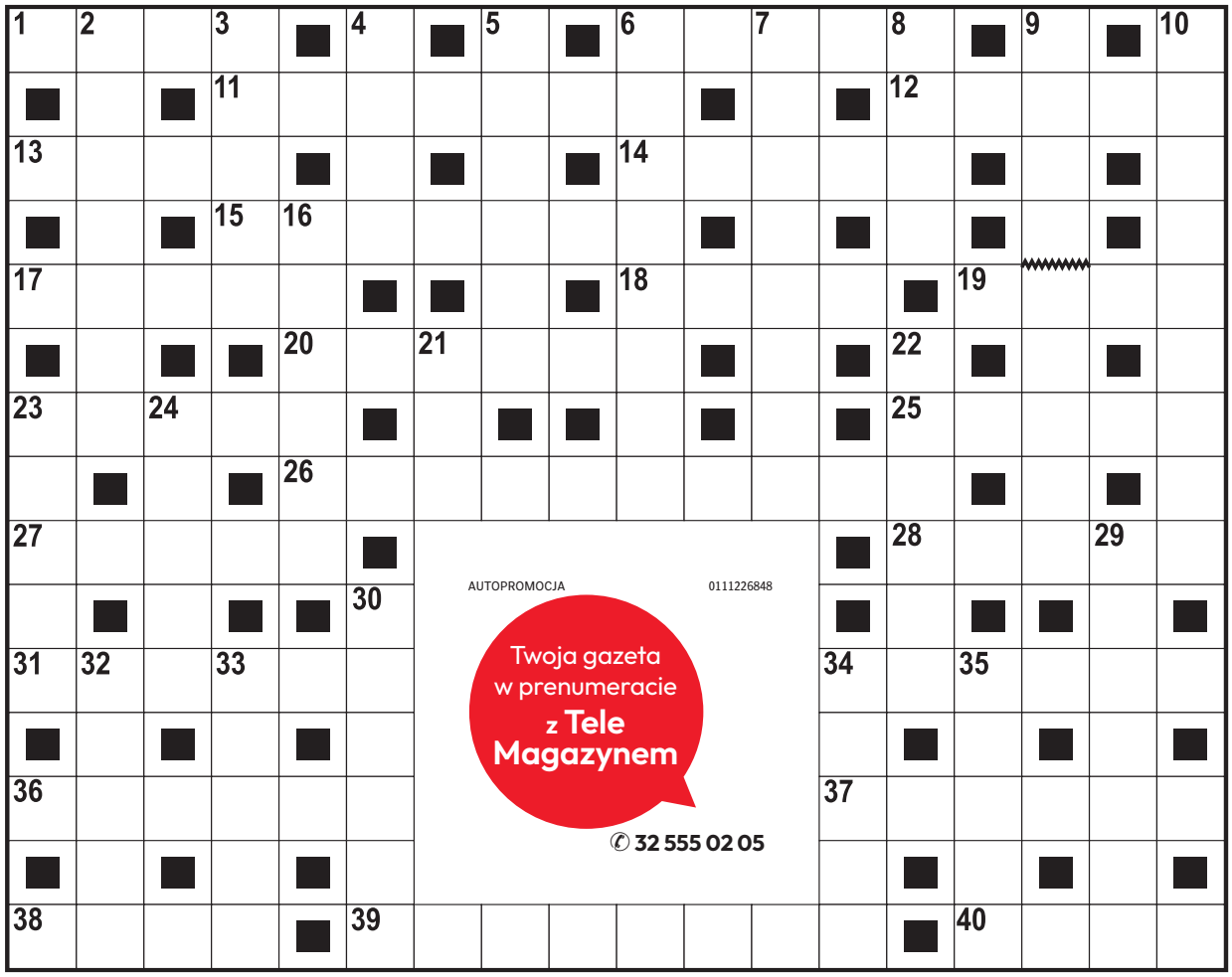
KRZYŻÓWKA NR 164

Poziomo:

1) przepływa przez Florencję,
6) naczynie z uszkiem,
11) gorący i suchy wiatr wiejący znad Afryki,
12) takt w zachowaniu, delikatność,
13) popularne klocki z Danii,
14) płyn do płukania tkanin,
15) słodkie dodatki do keksu,
17) osad na dnie stawu, nanos,
18) duże naczynie browarniane,
19) imię Thompson, aktorki z filmu „Okruchy dnia”,
20) nalewka na ziołach, piołunówka,
23) sprężysta siatka do skoków,
25) produkowane w tartaku,
26) śledzi przebieg ważnych wydarzeń,
27) gwóźdź do podkowy,
28) samiec konia domowego,
31) ukochany bogini Afrodyty,
34) mebel dla brydżystów,
36) miejsce pracy mitycznego Hefajstosa,
37) łączy udo z tułowiem,
38) mineralna lub ognista,
39) słynna rzeźba Myrona,
40) … McGregor, aktor z filmu „Autor widmo”.

Pionowo:

2) większa od strumienia,
3) postać w sztuce teatralnej,
4) wynalazek Johannesa Gutenberga,
5) Dana …, filmowa rola Gillian Anderson,
6) współpracujące grono osób, załoga,
7) … XVI, niemiecki duchowny, papież od 2005 do 2022 r.,
8) cena papierów wartościowych,
9) okres życia, w którym mężczyzna osiąga pełnię sił fizycznych i umysłowych,
10) dawny stopień wojskowy,
16) górniczy materiał wybuchowy,
21) beszamel lub winegret,
22) boczna część poroża jelenia,
23) górna część dresu,
24) argentyński taniec towarzyski,
29) przyrząd do wykreślania kątów,
30) narzędzie potrzebne na przodku,
32) w ręku rzeźbiarza lub stolarza,
33) „Wojownicze żółwie …”, film przygodowy,
34) drapieżny kuzyn łasicy,
35) ... morza, czyli homary, kraby ostrygi.

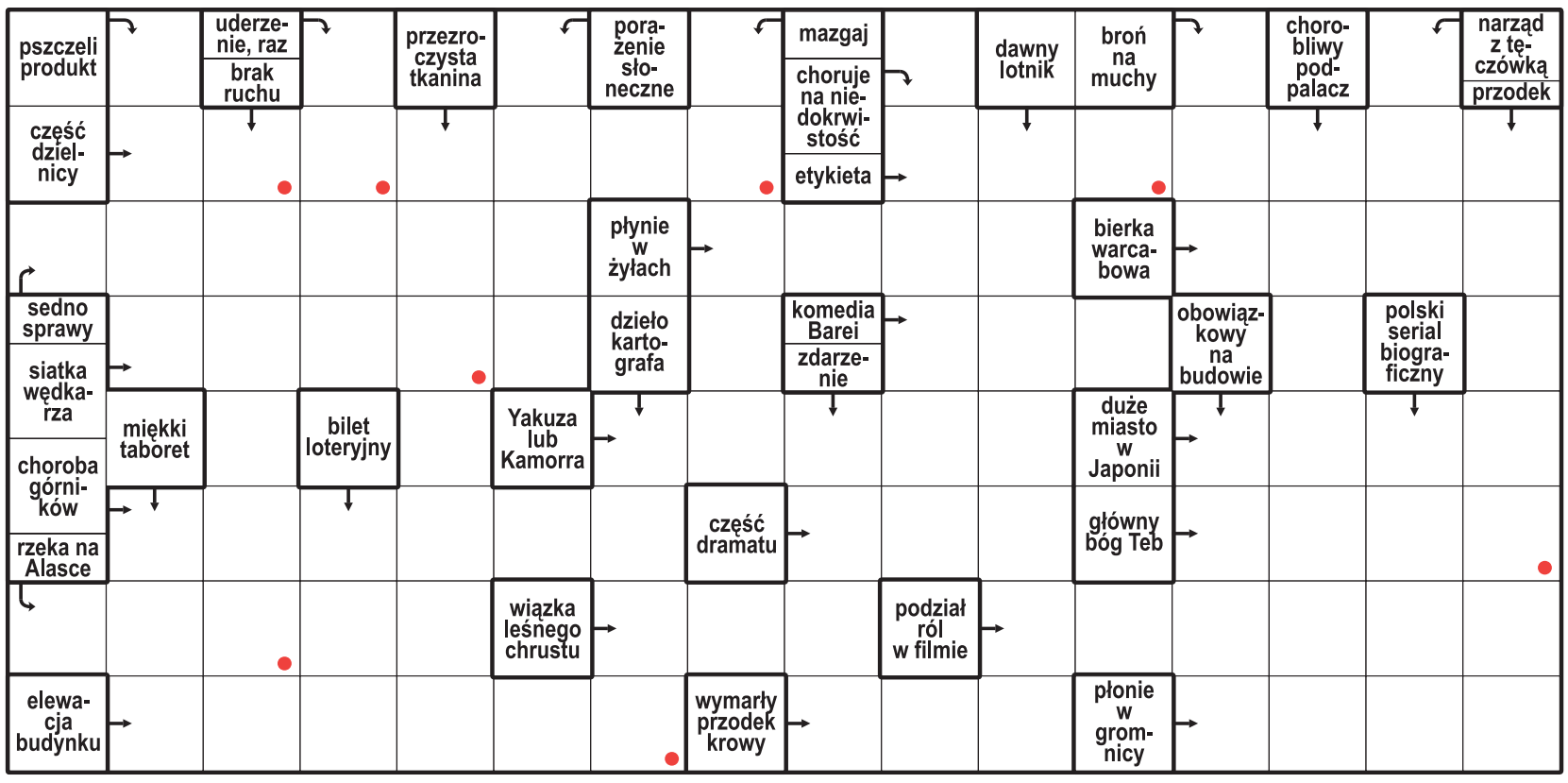


AUTOPROMOCJA 0111226848
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 163

P	T	Y	Ś	■	S	■	T	■	P	O	K	O	S	■	G	■	B		
■	R	■	L	A	T	A	R	K	A	■	O	■	M	A	R	I	A		
T	A	B	U	■	Ę	■	I	■	R	A	M	B	O	■	Ó	■	N		
■	F	■	Z	A	P	R	A	W	A	■	A	■	G	■	D	■	K		
P	I	Ł	A	T	■	■	D	■	M	E	N	U	■	O	K	N	O		
■	K	■	■	R	E	M	A	K	E	■	D	■	D	■	R	■	W		
T	A	Ś	M	A	■	A	■	T	■	O	■	W	R	A	K	I			
Y	■	W	■	P	Ę	K	Ć	H	R	U	S	T	U	■	K	■	E		
B	E	I	S	A	■							■	K	W	A	R	C		
E	■	T	■	■	O							■	Ą	■	■	E	■		
T	W	A	R	Ó	G							S	T	A	T	K	I		
■	I	■	A	■	Ó							U	■	K	■	W	■		
T	E	R	R	O	R							S	Ł	O	W	I	K		
■	K	■	Ó	■	E							Z	■	R	■	E	■		
G	O	N	G	■	K	U	R	N	I	A	W	A	■	D	U	M	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SIELANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe szanse. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji i zachować spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa rozwieje wątpliwości. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że warto uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliscy będą potrzebować Twojego wsparcia. Horoskop dzienny radzi znaleźć chwilę na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać ją do realizacji planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Szybko uporasz się z obowiązkami. Horoskop dzienny na czwartek radzi unikać rozpraszaczy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach ułatwi działanie. Horoskop dzienny wróży, że szczerość przyniesie dobre rezultaty.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś wróży wyjątkowo udany dzień.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość świata zaprowadzi Cię daleko. Horoskop dzienny na czwartek radzi otworzyć się na zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Systematyczność przyniesie wymierne korzyści. Horoskop na dziś wróży, że małe kroki dadzą duży efekt.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły spotkają się z zainteresowaniem. Horoskop na dziś mówi, że warto je rozwijać.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże dostrzec to, co umyka innym. Horoskop dzienny na czwartek radzi zadbać o spokój.

eprasa.pl 14c2e6d976

REKLAMA 0011600147

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

Dyrektor Oddziału Regionalnego
Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r. poz. 399 podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro) zostały wywieszone wykazy nieruchomości lokalowych położonych:

Gliwice, ul. Satyryków 24/11,
Gliwice, ul. Koralowa 20/11

przeznaczonych do sprzedaży – w trybie bezprzetargowym, na rzecz osoby posiadającej tytuł prawny do lokalu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 12/211-40-54.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: +48 12 211-40-24 • Fax: +48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011600962

Informacja o zamieszczeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, wydzierżawienia oraz do oddania w najem

Burmistrz Miasta i Gminy Szczekociny

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) zawiadamia, że począwszy od dnia 22 października 2026 r. zamieszczono na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Szczekocinach, ul. Senatorska 2, 42-445 Szczekociny:

- wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży
- wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia
- wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem

Informacja powyższa została opublikowana również w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta i Gminy pod adresem: bip.szczekociny.pl w zakładce MIENIE GMINNE.

REKLAMA 0011600951

BURMISTRZ MIASTA PYSKOWICE

informuje, że Zarządzeniem NR RZ.0050.281.2026 z dnia 19 października 2026 r. przeznaczono do sprzedaży w trybie bezprzetargowym lokale mieszkalne położone przy ul. Lompy 4/II/4 oraz ul. Karola Miarki 16/1.

Powyższe zarządzenie wraz z załącznikiem zawierającym wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży zostało wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń (II piętro) w budynku Urzędu Miejskiego w Pyskowicach przy ul. Strzelców Bytomskich 3 oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu - www.pyskowice.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

REKLAMA 0011601213

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 25 września 2026 r., znak: DLI-I.7621.3.2019.LB.94 (PS), uchylającą w całości decyzję Wojewody Śląskiego nr 13/2018 z dnia 28 czerwca 2018 r., znak: IFXIII.7820.7.2018, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 791 na odcinku od DK1 do DK78 (Zawiercie – Kolonia Poczesna)" i przekazującą sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji.

Z treścią decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 25 września 2026 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, w dni robocze (wtorek, czwartek i piątek), w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu 22 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30 – 14.30, jak również z treścią ww. decyzji w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Gminy Kamienica Polska, Urzędzie Gminy Poraj, Urzędzie Gminy w Poczesnej, Urzędzie Gminy i Miasta Koziegłowy, Urzędzie Miasta Myszków oraz Urzędzie Miejskim w Zawierciu.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: **22 października 2026 r.**

REKLAMA 0011601020

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI WODNEJ I REKULTYWACJI S.A.
w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Chlebowa 22

OGŁASZA

przetarg pn.:

„Odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów z oczyszczalni ścieków w 2027 roku"
– ZNAK SPRAWY: PP/TW/18/2026

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:
1. Zapoznanie się i akceptacja regulaminu postępowania przetargowego.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 5.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto:
PKOBP SA 22 1020 2472 0000 6702 0018 2212 z dopiskiem
„Odbiór odpadów z oczyszczalni w 2027 roku"

Wadium powinno znajdować się na koncie Zamawiającego najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert. Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. nie dopuszcza możliwości wniesienia wadium w innej formie.
Oferty należy składać w kancelarii przedsiębiorstwa do dnia **13.11.2026 r. do godz. 9^{00}.**
Kancelaria wystawia pokwitowanie przyjęcia oferty.
Komisyjne otwarcie części technicznej ofert nastąpi w dniu **13.11.2026 r. o godzinie 9^{05}.**

Osobami ze strony Zamawiającego upoważnionymi do kontaktowania się z oferentami są:
- Łukasz Kus – tel. kom. 606 236 899 – sprawy techniczne,
- Barbara Widenka – tel. kom. 882 008 569 – sprawy techniczne,
- Grzegorz Mrowiec – tel. kom. 509 227 818 – sprawy techniczne,
- Aneta Wilk – tel. 32 47 63 075 wew. 106 – sprawy formalne.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. zastrzega sobie prawo do:
- swobodnego wyboru ofert,
- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Materiały przetargowe do pobrania ze strony internetowej: www.pgwir.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA Q002692852B

Na ogłoszenia drobne czekamy
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
32/420 73 74

AUTOREKLAMA

Nekrologi i kondolencje

zamówisz tutaj:
32 420 73 74
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011599354

OGŁOSZENIE
o opracowywanym projekcie
„Aktualizacji Planu Zrównoważonego Rozwoju Publicznego Transportu Zbiorowego dla obszaru Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii oraz gmin, z którymi zawarto porozumienie w sprawie powierzenia Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii zadania własnego gmin, tj. pełnienia funkcji organizatora publicznego transportu zbiorowego"

Na podstawie art. 10 ust. 1 w związku z art. 14 ustawy z dnia z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz.U.2026.1231 t.j. z dnia 22.09.2026 r.) informuje się o opracowanym projekcie „Aktualizacji Planu Zrównoważonego Rozwoju Publicznego Transportu Zbiorowego dla obszaru Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii oraz gmin, z którymi zawarto porozumienie w sprawie powierzenia Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii zadania własnego gmin, tj. pełnienia funkcji organizatora publicznego transportu zbiorowego", który określa założenia ustawowe w zakresie organizowania metropolitalnych przewozów kolejowych.

Z dokumentem można zapoznać się:
- w siedzibie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, ul. Barbary 21, 40-053 Katowice, pokój 326, w godzinach pracy Urzędu Metropolitalnego, tj. w dni robocze w godz. 7:00-15:00,
- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Metropolitalnego Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii: https://bip.metropoliagzm.pl/ w zakładce Koncepcje i strategie.

Opinie do dokumentu można składać od dnia 22.10.2026 r. do dnia 11.11.2026 r. w następujących formach:
1. elektronicznej, przesłanej na formularzu (dostępnym do pobrania na stronie internetowej https://bip.metropoliagzm.pl/ w zakładce Koncepcje i strategie) drogą elektroniczną na e-mail: mobilnosc@metropoliagzm.pl;
2. papierowej, przesłanej na formularzu (dostępnym do pobrania na stronie internetowej https://bip.metropoliagzm.pl/ w zakładce Koncepcje i strategie) drogą korespondencyjną na adres: Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, ul. Barbary 21A, 40-053 Katowice (obowiązuje data wpływu do urzędu);
3. ustnie do protokołu w siedzibie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, ul. Barbary 21, 40-053 Katowice, pokój 326, w godzinach pracy Urzędu Metropolitalnego, tj. w dni robocze w godz. 7:00-15:00.

Termin składania opinii do dokumentu upływa w dniu 11 listopada 2026 r. Uwagi i wnioski złożone po tym terminie zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

0011600509

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 17 października 2026r., przeżywszy 74 lata
odeszła od nas

Magdalena Wierzbicka
(z d. Grochowicz)

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
23 października 2026r. o godz. 13:00 w Kościele
pw. św. Józefa Rzemieślnika w Sosnowcu,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku

W smutku pogrążeni
Mąż i Synowie z Rodzinami

0011602225

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 18.10.2026 roku

w wieku 67 lat zmarł

śp.

Artur Fiech

Msza Święta żałobna odprawiona zostanie
w kaplicy cmentarnej
na cmentarzu w Sosnowcu przy alei Mireckiego
dnia 23.10.206 r. (piątek) o godz. 11.00,
po której nastąpią uroczystości pogrzebowe
na cmentarzu parafialnym.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Brat, Bratowa z Rodziną

eprasa.pl 14c2e6d976

SPORT

Sport w telewizji w czwartek 21 października
- 18.35 Piłka nożna: Lech Poznań - Sunderland, LE (Polsat Sport 1)
- 20.50 Piłka nożna: Jagiellonia - Anderlecht, LE (Polsat Sport 1)

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Dawid Szwarga w Rakowie. GKS dostanie duże pieniądze

Rafał Musioł

Asystent Rafała Góraka wraca na ławkę Medalików. Katowice na tym transferze trenera solidnie zarobią.

Sprawa jest już przesądzona. Dawid Szwarga wraca na ławkę Rakowa Częstochowa. Zostanie w ten sposób czwartym szkoleniowcem Medalików w obecnym sezonie po Dawidzie Kroczku, Dawidzie Szulczku i Tomaszu Kaczmarku. Raków zajmuje w tabeli ostatnie miejsce mając na koncie dwa zwycięstwa i dziewięć porażek.

Za Tomasza Kaczmarka Raków zapłacił Radomiakowi, z którego go wykupił, 250.000 euro. Właściciel Michał Świerczewski już po pięciu meczach - dwóch zwycięstwach i trzech porażkach - postanowił dokonać kolejnej zmiany. Traf chciał, że impulsywną decyzję podjął, po wygranym spotkaniu z Wieczystą w Krakowie, gdzie ekipa spod Jasnej Góry „odwróciła" mecz. Kaczmarek, który miał się o tym dowiedzieć zaraz po spotkaniu, sprawiał wrażenie zszokowanego. Według wcześniejszych sygnałów trzy punkty miały mu zagwarantować pozostanie.

Właściciel częstochowskiego klubu będzie musiał wyłożyć też gotówkę za Dawida Szwargę, który od początku rozgrywek był asystentem Rafała Góraka w GKS Katowice. To oznacza, że w tym sezonie Raków wyłożył już na trenerów 1,25 mln zł. Do tego trzeba dołożyć koszty rozstań. Dawid Kroczek miał kontrakt do czerwca 2028, a Tomasz Kaczmarek do czerwca 2029. Dawid Szulczek był jedynie trenerem przejściowym. Nawet w przypadku osiągnięcia porozumienia mowa więc o pokaźnych odszkodowaniach.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Dawid Szwarga wraca na trenerską ławkę. Poprzednia samodzielna praca pod Jasną Górą zakończyła się w kiepskich okolicznościach

Co ciekawe, Szwarga w Katowicach miał zapisaną w umowie kwotę odstępnego, ale Częstochowianie spóźnili się z ofertą. Jak udało nam się dowiedzieć tym razem przelew za trenerski transfer będzie opiewał na 250.000 złotych, ale z bonusem. Kolejne 100.000 Katowiczanie otrzymają, jeśli Szwarga zdoła utrzymać Raków w Ekstraklasie.

Dawid Szwarga, były asystent Marka Papszuna, prowadził już Raków. Jako pierwszy szkoleniowiec tego zespołu wywalczył awans do Ligi Europy, ale w Ekstraklasie spisywał się przeciętnie. Kontrowersje wzbudził fakt ogłoszenia decyzji o pożegnaniu trenera na trzy kolejki przed końcem sezonu, gdy zespół nadal liczył się w walce o miejsce w europejskich pucharach. Po rozstaniu trener wydał obszerne oświadczenie, z którego przebijała gorycz i poczucie niesprawiedliwości. Później nie ukrywał jednak swojej sympatii do Częstochowian.

Szwarga podpisał z klubem kontrakt do końca sezonu 2027/28 z opcją przedłużenia. Zadebiutuje już w sobotę, gdy Raków zmierzy się w Krakowie z Wisłą (początek o godz. 20.15).

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik ma prezesa i dwóch wiceprezesów. Wyjaśnił też „transfer" Skorupskiego

Rafał Musioł

Michał Siara został prezesem Górnika Zabrze. Klub zyskał też dwóch wiceprezesów. To najważniejsze ruchy personalne od czasów przejęcia akcji przez Lukasa Podolskiego.

Rada Nadzorcza Górnika Zabrze S.A. podjęła decyzję o powołaniu nowego składu Zarządu Klubu. Funkcję Prezesa Zarządu objął Michał Siara, Wiceprezesem Zarządu ds. Finansowych został dr Bartłomiej Gabryś, natomiast stanowisko Wiceprezesa Zarządu ds. Komercyjnych powierzono Darii Wollenberg.

Potwierdziły się więc informacje Dziennika Zachodniego, że faktyczną władzę w klubie sprawuje Michał Siara. Kim jest nowy prezes? Ma 42 lata. Przez dziewięć odpowiadał za marketing w spółce Ekstraklasa SA, a następnie przez trzy sezony pełnił funkcję dyrektora zarządzającego Rakowa Częstochowa w okresie, gdy klub zdobywał mistrzostwo Polski. Realizował kampanie produktowe m.in. przy Euro 2020 i mistrzostwach świata 2018. Skończył studia magisterskie ze Sport Business Management w ESERP Business School w Barcelonie.

Właściciel Lukas Podolski wyprowadził się bowiem na Majorkę, o czym informowaliśmy jako pierwsi.

- Od ponad dwóch lat wspólnie budujemy Górnika Zabrze. To proces, w który zaangażowany jest nie tylko Zarząd, ale każdy zespół i każdy dział funkcjonujący w strukturach Klubu. Budujemy go razem z drużyną, sztabem szkoleniowym, pionem sportowym, marketingiem, ticketingiem, księgowością i wszystkimi pozostałymi pracownikami, którzy każdego dnia dokładają swoją cegiełkę do rozwoju Górnika. W moim odczuciu, poza tabliczką na drzwiach, niewiele się zmienia. Szef pozostaje ten sam, a my wszyscy jesteśmy tutaj po to, by nadal wspólnie pracować dla dobra Klubu. Przed nami kolejne wyzwania, ale kierunek, w którym zmierzamy, pozostaje niezmienny - stwierdził Michał Siara cytowany przez klubową stronę.

Bartłomiej Gabryś pracuje w Górniku od 2024 roku. Odpowiadał za finanse i kwestie licencyjne. Daria Wollenberg związana jest z klubem od lipca 2024 roku. Pełniła funkcję dyrektora ds. Relacji z Otoczeniem Klubu.

Ostatnio pojawiły się plotki sugerujące, że do Górnika może wrócić Łukasz Skorupski, który przeżywa trudne chwile w Bolonii. Niedawny bramkarz reprezentacji został tam zesłany do rezerw, bez większych perspektyw na powrót do pierwszej drużyny. Bramkarz, który dla czternastokrotnych mistrzów Polski rozegrał w lidze 56 meczów (57 straconych goli, czyste konto) ma jednak kontrakt ważny do czerwca 2027.

Nie rozważamy ściągnięcia Łukasza Skorupskiego do Górnika... - napisał jasno na portalu X Lukas Podolski.

Podstawowym bramkarzem Górnika jest w tej chwili Philipp Schulze, 23-letni golkiper z trzecioligowego SC Verl 1924, który podpisał trzyletni kontrakt z opcją przedłużenia o rok.

PIŁKA RĘCZNA

Biało-Czerwone trenują w Katowicach

Jacek Sroka

Reprezentacja Polski kobiet przygotowuje się do towarzyskiego meczu z Islandią, który rozegrany zostanie w sobotę o godz. 18 w Arenie Katowice.

Kadrowiczki w Katowicach przebywają od niedzieli. W ciągu tygodniowego zgrupowania Polki mają zarówno zajęcia na siłowni, jak i treningi techniczno-taktyczne z piłkami w hali oraz sesje analiz wideo. Oprócz tego zawodniczki poświęcają się też działalności promocyjnej przed zbliżającym się turniejem Women's EHF EURO 2026, który w grudniu po raz pierwszy w historii odbędzie się m.in. w Polsce, a jego główną areną będzie Spodek, gdzie odbędą się mecze grupowe i weekend finałowy. Właśnie tutaj będą występowały Polki.

- Priorytetem zgrupowania jest dla nas na pewno dwumecz z reprezentacją Islandii. Czwartkowe spotkanie będzie miało charakter nieoficjalny, natomiast sobotni mecz będzie już oficjalny. Cieszymy się, że możemy trenować w Katowicach i stopniowo przyzwyczajać się do miejsca, w którym czekają nas tak ważne spotkania - powiedział Adrian Struzik, asystent selekcjonera reprezentacji Polski.

Dla naszej kadry będzie to ostatni występ przed własną publicznością i jeden z ostatnich testów w ogóle przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w grudniu. Bilety na mecz Polska - Islandia są do nabycia na portalu eventime.pl. Wejściówki normalne kosztują 41,34 zł, a ulgowe - 10.14 zł. W sprzedaży są także bilety rodzinne 2+1 w cenie 92,22 zł oraz 2+2 kosztujące 103,88 zł.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Prezes Michał Siara (z lewej) i trener Górnika Michal Gasparik

eprasa.pl 14c2e6d976